PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 283 — ROK VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 26 LISTOPADA 1952 ROKU | CENA 10 GR.

Tkalnia ZPB im. Liebknechta *pierwsza* w przemyśle bawełnianym wykonała plan miesięczny

W dniu wczorajszym załoga tkalni Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Liebknechta jako pierwsza w przemyśle bawełnianym złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu planu miesięcznego.

* * *

Załoga ŁÓDZKICH ZAKŁADÓW WYROBÓW PAPIEROWYCH w dniu 20 listopada 1952 roku wykonała zadania trzeciego roku Planu 6-letniego.

BIURO SPRZEDAŻY PRZEMYSŁU PRECYZYJNEGO I OPTYCZNEGO w Łodzi wykonało plan trzeciego roku Sześciolatki na 42 dni przed terminem.

Na 39 dni przed terminem wykonała zadania planu rocznego załoga przędzalni odpadkowej ZPB IM. ARMII LUDOWEJ.

Na 38 dni przed terminem wykonała zadania planu rocznego załoga Oddziału V ZPW IM. ANDRZEJA STRUGA.

Niechaj nasze meldunki *będą wyrazem głębokiego patriotyzmu i niezachwianej woli walki o pokój*

Młodzież Łodzi pożegnała uczestników Sztafety Pokoju

Wczoraj wyruszyła z Łodzi Wielka Sztafeta Pokoju, niosąc meldunki młodzieży polskiej na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.



Sztafeta Pokoju na ul. Piotrkowskiej w Łodzi.

Uroczystość pożegnania sztafety odbyła się o godz. 9 rano przed gmachem Zarządu Łódzkiego ZMP. Do uczestników sztafety i licznie zebranej młodzieży łódzkich zakładów pracy przemówiła w serdecznych słowach wiceprzewodnicząca ZŁ ZMP, Henryka Mikuć.

— Przekażcie młodzieży tych województw, przez które biegnie trasa Sztafety Pokoju, gorące pozdrowienia od młodych robotników, uczniów i studentów Łodzi — powiedziała tow. Mikuć. — Wieziecie na Kongres w Wiedniu meldunki, stanowiące dowód głębokiego patriotyzmu i niezachwianej woli walki o pokój, ożywiającej młodzież polską.

Wraz z milionowymi zastępami bojowników o pokój domagamy się położenia kresu amerykańskiej agresji w Korei, zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami i zaprzestania remilitaryzacji Niemiec zachodnich".

Burzą oklasków i okrzykami na cześć walki o pokój i jej Wielkiego Chorążego Józefa Stalina przyjęli zebrani przemówienie tow. Mikuć.

Motocykle i samochody wiozące uczestników sztafety pomknęły w kierunku Poznania.

Wśród odjeżdżających znajdowali się również przedstawiciele młodzieży łódzkiej: przodownice pracy — Bryśkiewicz i Sidorska oraz aktywiści — ZŁ ZMP Konarzewski i Izydorczyk.

Kongres Narodów uwielokrotni siły światowego ruchu obrońców pokoju

Przygotowania do Kongresu na całym świecie

W związku ze zbliżającym się Kongresem Narodów w Wiedniu, na całym świecie obrońcy pokoju organizują masowe zebrania, na których wybierani są delegaci na Kongres. Zebrania te są jednocześnie wielkimi manifestacjami mas pracujących na rzecz pokoju.

Francja

W Hali Wystawowej odbył się w dniach 22—23 bm. Kongres ludu Paryża z udziałem 50 tysięcy delegatów zakładów pracy, organizacji społecznych i terenowych komitetów obrońców pokoju.

Kongres powziął szereg uchwał, które podkreślają konieczność wzmożenia walki o pokój i zacieśnienia jedności działania milionów obrońców pokoju.

W. Brytania

Dnia 23 bm. odbyła się ogólnolondyńska konferencja zorganizowana przez lokalne komitety walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Konferencja powzięła uchwałę w sprawie wzmożenia walki przeciwko polityce wskrzeszania faszyzmu niemieckiego.

Dnia 23 bm. z inicjatywy organizacji „Ruch b. Wojskowych — Obrońców Pokoju" odbyła się w Londynie demonstracja protestacyjna przeciwko remilitaryzacji Niemiec i Japonii. Przed demonstracją odbył się w Hyde Parku wiec.

Włochy

W ubiegłą niedzielę odbyły się w całych Włoszech masowe zebrania, poświęcone przygotowaniom do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

* * *

Sekretariat Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników - Demokratów opublikował apel do prawników na całym świecie, podpisany przez przewodniczącego Zrzeszenia, Pritta.

Apel wzywa prawników wszystkich krajów, aby wszelkimi możliwymi środkami aktywnie popierali Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Poseł Tatarkówna-Majkowska wśród wyborców

Posłanki do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, wybrane przez społeczeństwo łódzkie w historycznym dniu 26 października: Michalina Tatarkówna-Majkowska i Kornelia Plewińska, witane były wczoraj entuzjastycznie przez aktyw kobiecy licznie zebrany w sali MDK.

Zabiera głos poseł Michalina Tatarkówna - Majkowska oświadczając m. in.: „Cały naród z ogromnym zainteresowaniem śledził przebieg pierwszej sesji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Najważniejszym wydarzeniem tej sesji było powołanie nowego rządu, na czele którego stanął Wielki Budowniczy zjednoczonej i niepodległej Polski Ludowej, Nauczyciel całego narodu, przewodniczący KC PZPR towarzysz Bolesław Bierut.

Nowy Sejm zatwierdził dwie doniosłe ustawy. Pierwsza to — powołanie do życia Ministerstwa Kontroli Państwowej, którego zadaniem będzie ochrona własności socjalistycznej w okresie budowy podstaw socjalizmu.

Drugi doniosły akt, który świadczy o naszej wielkoduszności i jest wyrazem siły mas ludowych zjednoczonych pod sztandarem jedności narodowej — to ustawa o amnestii. Daje ona szerokie możliwości dla poprawy tej części społeczeństwa, która wypadła z normalnego trybu życia. Nasze zadanie, to zainteresowanie się tymi ludźmi, danie im pracy i możności rehabilitacji po opuszczeniu zakładów karnych."

W głębokim skupieniu zebrane kobiety słuchały sprawozdania. Ostatnie zdanie: „Kochamy naszą Ojczyznę, wykonamy nasze plany produkcyjne przed terminem, a w walce o lepsze jutro przewodzić nam będzie ukochany przez wszystkich Pierwszy Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysz Bolesław Bierut" — spotyka się z huraganem oklasków i długo nie milknącymi okrzykami na cześć rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rządu Bolesława Bieruta.

„Dziś — mówiła tow. Tatarkówna — walczymy o lepsze jutro, o pełne wykonanie planów, o podniesienie dobrobytu mas pracujących".

Robotnicy Widzewa, zabierając głos w dyskusji, przyrzekali, że swoją wzmożoną pracą dawać będą wyraz miłości i przywiązania do władzy ludowej.

— Nie zawiedziemy tych — oświadczyła Janina Olszewicz, którzy przez całe lata walczyli o Polskę wolną i sprawiedliwą, a którzy stoją dziś u steru rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

* * *

Z niemniejszym entuzjazmem powitała posła na Sejm, Michalinę Tatarkównę - Majkowską załoga WZPB im. 1 Maja.

W przemówieniu swoim posłanka podkreśliła walkę Czerwonego Widzewa o Polskę wolną, walkę z krwiopijcami ludu pracującego Konem, Szajblerem i innymi.

Szesnasta lista nagród WIELKIEGO KONKURSU „Głosu Robotniczego" „Co wiesz o Kraju Rad?"

751. wazon kryształowy
752. teczka skórzana
753. ścienny zegar elektryczny
754. koszula męska
755. obrus
756. para pończoch damskich
757. fartuch gospodarski
758. pralka
759. serwis do czarnej kawy
760. skarpetki męskie
761. chusteczka na głowę
762. komplet ciepłej bielizny damskiej
763. trykotowa sukienka dla dziewczynki
764. wazon majolikowy
765. książka „Historia Starego Rzymu"
766. bilet do Teatru Powszechnego
767. szal wełniany
768. koszulka chłopięca
769. kryształowy wazon
770. para pończoch damskich
771. apaszka
772. talerz ludowy ręcznie malowany
773. książka „O Partii" Bolesława Bieruta
774. rękawiczki wełniane
775. żywa papużka
776. komplet na biurko
777. pantofle gimnastyczne
778. męski kapelusz filcowy
779. komplet garnków
780. żelazko do prasowania
781. wieczny ołówek
782. papeteria
783. książka „Iskry"
784. pół tuzina chusteczek do nosa
785. zabawka
786. para pończoch damskich
787. teczka skórzana
788. komplet do golenia
789. doniczka fiołków alpejskich
790. koszyk do chleba
791. pulower męski
792. kupon na sukienkę kretonową
793. krawat
794. damska torebka do zakupów
795. para pończoch damskich
796. komplet trykotowy
797. czapka narciarska
798. papierośnica męska
799. koc wełniany
800. żyrandol

W lokalu „Orbisu" Piotrkowska 292 otwarta została *czwarta wystawa nagród konkursu „Głosu Robotniczego"*

Pozostałe wystawy mieszczą się:
Rzgowska 58, Piotrkowska 86, Plac Wolności 6

Blisko 14 miln. Niemców wypowiedziało się w Trizonii *za pokojem*

BERLIN, 25. 11.

Agencja ADN podaje z Düsseldorfu, że 13.721.048 mieszkańców Niemiec zachodnich wypowiedziało się już w referendum ludowym przeciwko układom wojennym, za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. Biuro prasowe „Zgromadzenia Niemieckiego" (organizacja, której celem jest walka o przywrócenie jedności Niemiec) wydało w związku z tym oświadczenie, które stwierdza m. in.:

— 18 listopada 1952 r. walka narodu niemieckiego przyniosła wielkie zwycięstwo. Mimo ogromnych wysiłków, kanclerz Adenauer nie zdołał narzucić terminu ratyfikacji układów z Bonn i Paryża. Plany jego rozbiły się o szeroki ruch ludowy w republice związkowej.

Oświadczenie stwierdza dalej, że wszyscy uczciwi Niemcy wypowiadają się za pokojowym rozwiązaniem problemu niemieckiego. 18 listopada wykazał, że trzeba tylko wzmóc wysiłki w walce o pokój, a plany zagłady narodu niemieckiego zostaną zniweczone. Oświadczenie stwierdza ponadto, że naród niemiecki może wywalczyć rozwiązanie problemu niemieckiego na drodze pokojowej, ponieważ stanowi on siłę, której nie oprze się rząd Adenauera.

W dniach 1-10 grudnia „Dni Przeciwgruźlicze"

Wzorem lat ubiegłych Polski Czerwony Krzyż organizuje w dniach od 1 do 10 grudnia br. na terenie całego kraju „Dni Przeciwgruźlicze".

Tematem szerokiej akcji propagandowej przeprowadzanej w czasie „Dni" wśród mieszkańców miast, gromad wiejskich, załóg, zakładów pracy i młodzieży szkolnej będzie przede wszystkim zapobieganie i zwalczanie gruźlicy — tej smutnej spuścizny z okresu rządów kapitalistycznych i okupacji.

Przyspieszyć i usprawnić remonty domów mieszkalnych

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej szczególną troską otacza budownictwo mieszkaniowe. W całym kraju, w miastach, w ośrodkach przemysłowych, na wsi, w spółdzielniach produkcyjnych, powstają nowe domy, rosną nowe osiedla mieszkaniowe, w każdym roku dziesiątki tysięcy rodzin otrzymują wygodne, nowocześnie urządzone mieszkania. W Łodzi — na Starym Mieście, Bałutach, w Osiedlu im. Marchlewskiego z każdym miesiącem oddawane są do użytku nowe budynki mieszkalne. Ogółem w Planie 6-letnim przewidziane jest wybudowanie w Łodzi 40 tys. nowych izb mieszkalnych. Nowe budownictwo mieszkaniowe w wielkim stopniu przyczynia się do rozwiązania problemu mieszkaniowego, szczególnie ostro odczuwanego w Łodzi, która w okresie rządów sanacyjnych stanowiła niespotykany przykład zaniedbania w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego, podstawowych urządzeń komunalnych i socjalnych. Dlatego też warunki mieszkaniowe w Łodzi były szczególnie złe, znacznie gorsze niż w innych miastach.

Po rządach sanacyjno - burżuazyjnych odziedziczyliśmy ponurą spuściznę w postaci tysięcy drewnianych ruder i tandetnych kamienic czynszowych, z których zaledwie nieznaczny odsetek posiadał urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne.

Dodać do tego należy, że w okresie ostatniej wojny uległo zniszczeniu 34 tys. mieszkań, liczących 53 tys. izb.

Nic też dziwnego, że obecnie w Łodzi najpilniejszym zadaniem jest planowe i terminowe wykonywanie remontów kapitalnych domów. W bieżącym roku, podobnie jak w latach ubiegłych, w budżecie miasta przeznaczono na ten cel wielomilionowe fundusze. Plan kapitalnych remontów objął 863 budynki o 39.375 izbach mieszkalnych.

Pełne wykonanie tego planu, przeprowadzenie jak największej ilości napraw zapobiegawczych, to jedno z najważniejszych zadań, stojących przed Prezydium Rady Narodowej w zakresie poprawy warunków komunalnych mieszkańców Łodzi.

Jednak przebieg remontów i ich czas trwania pozostawiają wiele do życzenia. Do końca września br., to znaczy w okresie najbardziej dogodnym do tego rodzaju prac, remonty zakończono zaledwie w 237 budynkach, a w 291 rozpoczęto roboty. W październiku i w listopadzie niesprzyjające warunki atmosferyczne znacznie zahamowały tempo robót i obecnie nastąpiło wydatne opóźnienie wykonania remontów kapitalnych. Niepokojący jest objaw coraz to częściej zdarzających się wypadków niedbałego przeprowadzania remontów i nieprzestrzegania harmonogramu robót.

Do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi i do dyrekcji Zarządów Budynków Mieszkalnych nieprzerwanie napływają zażalenia lokatorów. Dotyczą one przede wszystkim jakości robót. Zacieki na ścianach, dziury w dachach, odpadanie tynku w nowowyremontowanych domach — wszystko to świadczy o karygodnym braku troski kierownictwa i załogi MPRB o jakość wykonywanych remontów. Brygady remontowe MPRB Dyrekcji Nr 1 zakończyły remonty domów przy ul. Słowiańskiej 26, Słowiańskiej 30, Przędzalnianej 101 i innych, pozostawiając wiele usterek, które w okresie słot jesiennych narażają mieszkańców tych domów na wiele kłopotów. Wydatnie opóźniono remonty domów przy ul. Północnej 5 i 7, Kilińskiego 12 i w dziesiątkach innych posesji.

Mimo podjętych w tej sprawie przez Radę Narodową specjalnych uchwał, Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo - Budowlane w dalszym ciągu nie potrafi zorganizować pracy swych brygad remontowych, nie potrafi zapewnić socjalistycznej dyscypliny pracy. Jedną z poważniejszych przyczyn opóźniania robót remontowych jest pijaństwo, szerzące się wśród pracowników brygad remontowych.

Tego stanu rzeczy dłużej tolerować nie można. Sprawą tą musi się zająć niezwłocznie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Winnych opóźnień w tegorocznej akcji remontowej należy pociągnąć do odpowiedzialności za beztroski stosunek do tak ważnego zagadnienia — poprawy warunków komunalnych klasy robotniczej. Winę ponosi tu również Związek Zawodowy Pracowników Budowlanych, który nie zatroszczył się o przeprowadzenie kontroli społecznej w remontowanych obiektach, nie dopomógł dyrekcji MPRB w zaprowadzeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, nie dopomógł do wykrycia i usunięcia istniejących usterek.

Okres czasu, dzielący nas od końca roku, musi być w pełni wykorzystany dla przyspieszenia tempa robót remontowych. Prezydium Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Mieszkaniowej i dyrekcje Zarządów Budynków Mieszkalnych muszą zmobilizować wszystkie środki w celu wzmożenia akcji remontowej, a przede wszystkim zatroszczyć się o dokonanie napraw i pokrycie zniszczonych dachów. Trzeba nawiązać ścisły kontakt z komitetami domowymi oraz blokowymi, aby w tych posesjach, gdzie remonty zostały opóźnione lub przerwane, w pierwszej kolejności wykonać najpilniejsze prace.

— „Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest uczynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności". — Te słowa towarzysza Bieruta, wypowiedziane na VII Plenum KC PZPR, winny być drogowskazem dla Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi przy realizowaniu planu remontu domów mieszkalnych. Słowa te muszą mobilizować do lepszej i wydajniejszej pracy na tym odcinku.

Chodzi tu bowiem o sprawę pierwszorzędnej wagi — o zabezpieczenie tysięcy rodzin robotniczych naszego miasta przed skutkami słot i mrozów.

Pogrzeb posłanki Doroty Kłuszyńskiej
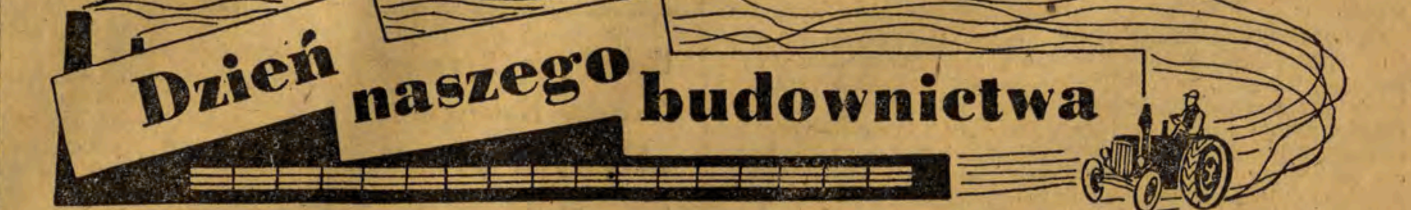
WARSZAWA, 25. 11.

W dniu 25 bm. na cmentarzu wojskowym na Powązkach odbył się pogrzeb posłanki Doroty Kłuszyńskiej, członka KC PZPR, prezesa Zarz. Głównego Tow. Przyjaciół Dzieci.

Na pogrzebie m. in. obecni byli przedstawiciele Komitetu Centralnego i Komitetu Warszawskiego PZPR oraz posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Zmarłą w imieniu TPD i Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskiego pożegnał przewodniczący Zarz. Gł. ZZNP — Eustachy Kuroczko.

Na grobie — w Alei Zasłużonych złożono wieńce od Marszałka Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, od Komitetu Centralnego PZPR oraz od organizacji społecznych.



24 bm. w przemyśle bawełnianym najlepsze wyniki w realizacji planów dziennych uzyskały załogi: przędzalni cienkoprzędnej ZPB w Piotrkowie — 105,3 proc. i ZPB im. 1 Maja — 103,4 proc., przędzalni średnioprzędnej ZPB w Piotrkowie — 109,6 proc. i Zakładu „B" ZPB im. Stalina — 109,2 proc. oraz tkalnie ZPB im. Marchlewskiego — 118 proc. i ZPB im. Dzierżyńskiego — 114 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż plany dzienne zrealizowały załogi wszystkich przędzalń cienkoprzędnych.

Najgorsze wyniki w realizacji planów osiągnęła przędzalnia średnioprzędna ZPB im. Waltera — 93,5 proc. Przędzalnia ta w listopadzie zaledwie jednego dnia wypełniła swój plan. W dalszym ciągu nie wykonuje swych planów ZPB im. Armii Ludowej — 96,2 proc.

W przemyśle wełnianym przodują załogi: przędzalni ZPW im. Barlickiego — 113,9 proc. i Tomaszowskich ZPW — 112,4 proc. oraz tkalni ZPW im. 9 Maja — 114,1 proc. i ZPW im. Wiosny Ludów — 108,5 proc.

Najniższe wykonanie planów dziennych uzyskały: przędzalnia ZPW im. Kasprzaka — 81,9 proc. i tkalnie ZPW w Konstantynowie — 82,9 proc. oraz ZPW im. Łukasińskiego — 90,6 proc.

Dla uczczenia I posiedzenia Sejmu

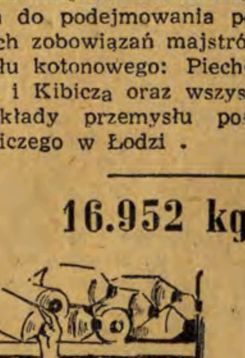
Aby uczcić I posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, brygada majstra oddziału kotonowego Południowo-Łódzkich ZPP, tow. Kazimierza Lewińskiego, zobowiązała się wyprodukować dodatkowo 720 par pończoch. Brygada majstra Lewińskiego wzywa do podejmowania podobnych zobowiązań majstrów oddziału kotonowego: Piechockiego i Kibicza oraz wszystkie zakłady przemysłu pończoszniczego w Łodzi.

Racjonalizatorzy nie próżnują

Naczelnym hasłem załogi ZPW im. 9 Maja jest zwiększenie ilości i podniesienie jakości produkcji oraz jak najbardziej racjonalna gospodarka surowcem. Szczególnie wiele inicjatywy przejawia zakładowy klub racjonalizatorów. W ostatnich dniach jego członkowie złożyli 34 wnioski usprawniające, z czego 9 zastosowano już w produkcji.

I tak dzięki pomysłowi ślusarza Tadeusza Kołodziejczyka zmechanizowano pracę przy włączaniu wałów stalowych do wałów pralniczych. W myśl wniosku Mariana Garncarka, w farbiarni wykorzystuje się wodę, pochodzącą z pralni. Ten ostatni pomysł przyniesie w skali rocznej 61 tys. zł oszczędności.

16.952 kg ponad plan



Jak podaje nasz korespondent z Zakładu „B" ZPB im. Stalina, tow. Kaczkowski, załoga przędzalni średnioprzędnej zrealizowała na 14 dni przed terminem zobowiązania, podjęte dla uczczenia XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej, produkując do 18 listopada 16.952 kg przędzy ponad plan. Dzielna załoga postanowiła do końca bm. ilość tę podwoić.

Pożyteczny konkurs

Wszyscy pracownicy ZPO im. Więckowskiego z zaciekawieniem czekają na wyniki konkursu, ogłoszonego przez radę zakładową, a dotyczącego estetyki i czystości hal produkcyjnych. Biorą w nim udział wszystkie zespoły i zmiany. Sale lśnią czystością.

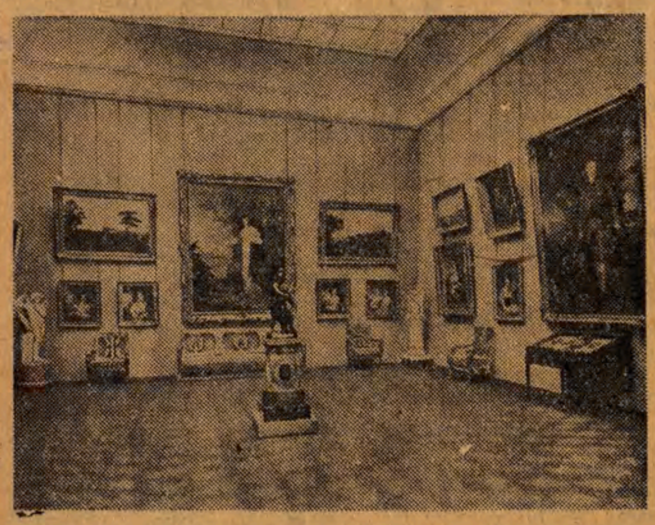


115,7 proc. planu

W ZPB im. Sawickiej od roku już wiele prządek i wrzecieniarek pracuje systemem trójkowym. Najlepsze wyniki osiąga zespół, pracujący na wrzeciennicach w składzie: Lucyna Mauler, Daniela Rudnicka i Helena Źródlewska, uzyskując ostatnio 115,7 proc. wykonania planu. Obsługują one 540 wrzecion.

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 27



Przechodząc przez most na rzece Moskwie, przy Zaułku Ławruszynskim, cichej uliczce naprzeciw Kremla — znajdziemy się przed budynkiem, którego jedną z sal przedstawia zamieszczone wyżej zdjęcie.

Przez salę tę przesuwają się tłumy miłośników sztuki. Tu przecież znajdują się arcydzieła Ilji Repina, tu można obejrzeć wspaniałe obrazy twórcy rosyjskiej szkoły malarstwa historycznego, W. Surikowa, znakomite portrety, piękne pejzaże, obrazy z okresu Rewolucji...

Jak się nazywa ta słynna galeria sztuki?

ZADANIE 28



Przewodniczący Akademii Nauk Rolniczych ZSRR, znakomity uczony o światowej sławie — w pracach swoich rozwija tezy swego wielkiego mistrza i nauczyciela, I. W. Miczurina, że przy pomocy długiego i kierowanego wychowywania, dzięki celowym i z góry zamierzonym zabiegom, można zmienić w pożądanym kierunku dziedziczną naturę organizmu.

Stworzona przez I. W. Miczurina i kontynuowana przez jego najwybitniejszego ucznia teoria biologiczna zakłada możność praktycznego kierowania tworzeniem nowych form roślinnych, pozwala przeobrażać przyrodę.

Jak brzmi nazwisko słynnego uczonego, twórcy teorii stadialnego rozwoju roślin i opartej na niej metody jarowizacji zboża?

„Co wiesz o Kraju Rad?" 14 Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Konkurs pieśni, tańca i recytacji radzieckich
manifestacją miłości młodzieży do Kraju Rad

W tym roku w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowany został przez szkolne koła Przyjaciół ZSRR, po raz pierwszy w Łodzi, konkurs pieśni, tańca i recytacji radzieckich. Celem konkursu jest popularyzowanie wśród najszerszych mas młodzieży twórczości radzieckiej oraz umocnienie uczucia braterskiej przyjaźni z młodzieżą Związku Radzieckiego.

Przygotowania do konkursu trwały kilka tygodni. Komisja młodzieżowa przy Okręgu Grodzkim TPP-R przeprowadziła cały szereg konsultacji z opiekunami szkolnych kół Przyjaciół ZSRR, dostarczała utwory autorów radzieckich w oryginałach i przekładach. Młodzież z zapałem i entuzjazmem przystąpiła do organizowania konkursu, dokładając wszelkich starań, aby wypadł on okazale i aby wzięła w nim udział jak największa ilość uczestników. Dużo zapału w tej pracy wykazali nauczyciele. W szkole Nr 1 przy ul. Sterlinga 24 młoda nauczycielka, wychowawczyni I klasy, ob. Barówna, sama opracowała na podstawie młodzieżowych czasopism radzieckich taniec ukraiński i przygotowała do występów zespół, składający się z najmłodszej dziatwy. W Technikum Handlu Zagranicznego, które posiada przodujące w Łodzi koło szkolne Przyjaciół ZSRR, w konkursie bierze udział cała młodzież. 100-osobowy chór przygotował pieśni w języku rosyjskim, a zespół recytatorski, liczący 50 osób, opracował najpiękniejsze utwory poetów radzieckich.



Członkowie szkolnego koła Przyjaciół ZSRR z Technikum Handlu Zagranicznego nadają przez szkolny radiowęzeł recytacje utworów autorów radzieckich.

Większość młodzieży szkolnej, biorącej udział w konkursie, przygotowała recytacje w języku rosyjskim, zwracając szczególną uwagę na prawidłowe akcentowanie i wymowę.

Pierwszy dzień eliminacji dzielnicowych konkursu wykazał dużą troskę zarówno młodzieży jak i wychowawców o jak najlepsze zorganizowanie tej masowej imprezy i jej wysoki poziom artystyczny. Niemniej jednak już w pierwszym dniu eliminacji mogliśmy zauważyć, że obok wybitnych osiągnięć są i braki, wypływające z niefrasobliwego stosunku niektórych opiekunów szkolnych kół Przyjaciół ZSRR do tej imprezy. Całkowity brak zainteresowania konkursem wykazali opiekunowie kół z 31 szkoły podstawowej i z 11 Szkoły TPD, którzy pozostawili młodzież samej sobie, nie interesowali się próbami zespołów tanecznych i recytatorskich.

W dniach 29, 30 listopada i 1 grudnia odbędą się eliminacje ogólnołódzkie, które wyłonią przodujące zespoły szkolnych kół Przyjaciół ZSRR z terenu naszego miasta. Na zakończenie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w dniu 7 grudnia nastąpi uroczyste wręczenie proporczyka przechodniego zwycięskiemu zespołowi oraz zostaną rozdane nagrody i dyplomy.

Konkurs pieśni, tańca i recytacji radzieckich spełnił swoją rolę, mobilizując całą młodzież łódzką do szerszego i głębszego poznania twórczości braterskich narodów Kraju Rad. Stał się on manifestacją młodzieży łódzkiej, która swym wkładem pracy zadokumentowała uczucie głębokiego przywiązania i miłości do Związku Radzieckiego.

ZOFIA ESSEL
Inspektor Zarządu Okręgu Grodzkiego TPP R

Konferencja nauczycieli szkół specjalnych

W Łodzi odbyła się konferencja pedagogiczna nauczycieli szkół specjalnych z województwa łódzkiego i kieleckiego. Konferencja przeanalizowała poziom osiągnięć obu województw w rozbudowie szkolnictwa specjalnego i poziom wychowania w tych szkołach.

Szkolnictwo specjalne rozwinęło się znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym. Zamiast trzech szkół, jakie istniały dawniej w województwie łódzkim, dzisiaj mamy 10 szkół, 2 zakłady wychowawcze i jedno przedszkole. Przed wojną w szkolnictwie specjalnym naszego województwa pracowało 25 nauczycieli, dzisiaj 86.

Liczby te wskazują, że państwo ludowe dba o te najnieszczęśliwsze dzieci, które dotąd były poza nawiasem społeczeństwa. Czyni z nich pożytecznych obywateli — przygotowując je do życia i pracy zawodowej.

6 wzorcowych sklepów galanteryjnych powstanie w Łodzi

„Centrogal" wspólnie z MHD zamienia istniejące już sklepy galanterii różnej na branżowe sklepy galanteryjne. Na przykład, w sklepie galanterii skórzanej przy ul. Ogrodowej 4 klienci będą mogli nabywać tylko przedmioty ze skóry, jak rękawiczki, torebki, teczki, walizki, paski itp., zaś w sklepie przy ul. Piotrkowskiej 103 — wszelkie wyroby filcowe i dziane, np. kapelusze, szaliki, czapeczki, sweterki, bluzeczki, rękawiczki i inne.

Wzorcowych sklepów galanteryjnych będzie na razie sześć. Wprowadzona zmiana pozwoli zaopatrzyć każdy z tych sklepów w bogaty i różnorodny asortyment towarów.

Nowy punkt usługowy zegarmistrzowsko-jubilerski

W najbliższych dniach Centrala Jubilerska otwiera nowy sklep przy ul. Piotrkowskiej 128. W sklepie tym można będzie nie tylko nabywać biżuterię, lecz także naprawiać zegarki, przerabiać i naprawiać przedmioty srebrne i złote.

Przyjmowana tam będzie także biżuteria w komis.

Setki łodzian oglądały wielki pokaz mody w sali Filharmonii

Rozwieszone na mieście afisze o niedzielnym pokazie mody, zorganizowanym przez Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie, ściągnęły w niedzielę do Filharmonii kilkaset osób. Kobiety ze szczególną niecierpliwością czekały na rozpoczęcie pokazu, chociaż i mężczyźni byli także ciekawi nowości w dziedzinie mody. Zebranych czekała miła niespodzianka — modele prezentowali artyści i artystki scen łódzkich.

Na scenę wychodzą cztery modelki. Prezentują one okrycia zimowe. Jedna z nich ma na sobie narciarski strój z dziwnym plecakiem. Okazuje się, że to wcale nie plecak, a pomysłowo złożona kurtka narciarska. Oklaski świadczyły, jak bardzo podobał się zebranym ten pomysłowy wzór.

Przed oczami widzów przesuwają się modelki, demonstrujące efektowne i eleganckie płaszcze, kostiumy i sukienki. Z wzorów sukien na wyróżnienie zasługuje szara wełniana garsonka z bardzo oryginalnie uszytym przodem, spódnica gładka z fałdą z tyłu. Żeńskiej połowie publiczności podobała się także skromna czarna jedwabna sukienka z nakładanym bolerkiem z długimi rękawami. Łodzianki mogły się przekonać, że w dalszym ciągu modne są skromne suknie z kimonowymi rękawami.



Modele płaszczy jesiennych.
Foto. A. Joselewicz

O naszych najmłodszych także pamiętano. Zaprezentowane zostały płaszczyki, ubranka i sukieneczki dziecięce.

Pokazane wzory odzieży można zamawiać w punktach usługowych Państwowego Przedsiębiorstwa Krawiecko-Kuśnierskiego na dogodnych warunkach. Przy zamawianiu wpłaca się 50 proc., zaś przy odbiorze resztę pieniędzy. Z zadowoleniem przyjęli zebrani wiadomość o dalszej rozbudowie krawieckich punktów usługowych, dzięki czemu znacznie zostanie skrócony czas szycia zamówionych rzeczy.

J. S.

DZIEŃ ŁODZI

KONCERT FORTEPIANOWY

Jutro, 26 bm., o godz. 18.30 w sali Państwowej Filharmonii wystąpi po raz pierwszy po powrocie z gościnnych występów w Chinach Zbigniew Szymonowicz.

Na program koncertu złożą się utwory fortepianowe Chopina oraz pieśni, które wykona Ada Winiarska przy akompaniamencie prof. K. Bacewicza.

Dochód z koncertu przeznaczony jest na Fundusz Burs i Stypendiów im. Fryderyka Chopina. Bilety do nabycia w MOI, ul. Piotrkowska 104, oraz w Wydziale Kultury Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, ul. Parkowa 8.

WIECZÓR LITERACKI

W ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko Radzieckiej, Miejska Biblioteka im. L. Waryńskiego przy współudziale Związku Literatów Polskich, organizuje dnia 27 bm., o godz. 18, w gmachu Biblioteki przy ul. Gdańskiej 102, wieczór literacki pt. „Pisarze wśród czytelników". W programie wieczoru literaci: Seweryna Szmaglewska, Stanisław Piętak i Stanisław Czernik, recytować będą utwory literatury radzieckiej.

WAŻNE DLA ABSOLWENTÓW WYŻSZEJ SZKOŁY EKONOMICZNEJ

Absolwenci b. Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — Oddział w Łodzi i Wyższej Szkoły Ekonomicznej winni zgłaszać się do dziekanatów uczelni w celu otrzymania dyplomów ukończenia studiów I stopnia. Szczegółowe terminy zgłaszania się po dyplomy są wywieszone przed sekretariatem WSE.

ODCZYTY

Dziś, 25 bm., o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135, inż. W. Michalski wygłosi odczyt pt. „Eksploatacja silników elektrycznych w zakładach włókienniczych".

* * *

Jutro, 26 bm., o godz. 19, w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego, inż. Leon Pfeiffer wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju przemysłu dziewiarskiego w Planie 6-letnim i w latach następnych".

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. Marii Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 13.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

Nagrodę książkową za *najlepszą korespondencję tygodnia* przyznano tow. Zenobii Sawickiej z ZPB im. Armii Ludowej. Korespondencja ta pt. „PRAWIDŁOWO GOSPODAROWAĆ KADRAMI W ZPB im. ARMII LUDOWEJ" ukazała się w dniu 19 listopada br. na łamach „Głosu Robotniczego".

Plan zajęć w bieżącym tygodniu

WTOREK, dnia 25 listopada br., w godz. 17—19 — porady dla korespondentów.

Dyżur pełni członek zarządu tow. Bajszczak.

ŚRODA, dnia 26 listopada br., w godz. 17—20:

1) Omówienie najlepszej korespondencji tygodnia i wręczenie nagrody.

2) Pogadanka instrukcyjna.

3) Dyskusja.

4) Pokaz filmowy.

Dyżur pełni członek zarządu, tow. Tomaszuk.

CZWARTEK, dnia 27 listopada br., w godz. 17—19 porady dla korespondentów.

Dyżur pełni członek zarządu, tow. Antczak.

UWAGA: We wtorek, dnia 25 listopada br., o godzinie 17, odbędzie się otwarte posiedzenie Zarządu Klubu Korespondentów, na którym omówione zostaną sprawy związane z walnym zebraniem członków Klubu Korespondentów. Obecność wszystkich członków zarządu obowiązkowa.

RADIO

PROGRAM NA WTOREK, 25 LISTOPADA 1952 R.
Fala 230,1 m

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja dla klasy IV. 14.30 Dla klasy VII — „Łowcy ludzi" — słuchowisko. 15.00 Dwie sceny zespołowe z oper włoskich. 15.10 „Nowy adres" — opowiadanie z cyklu: „Wielkie budowle komunizmu". 15.30 Dla dzieci — „Czerwone węże" odc. 11 powieści H. Boguszewskiej. 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Przyroda" (I). 16.20 Audycja oświatowa pt. „Walczyliśmy pod sztandarami Rewolucji Październikowej". 16.30 Muzyka poważna. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.05 Korespondencja z zagranicy. 17.20 Reportaż literacki. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Pieśni ludowe i masowe. 18.00 „Wykonujemy plan". 18.10 Łódzki Tygodnik Dźwiękowy. 18.30 Z cyklu: „Notatnik czytelnika". 18.40 Utwory fortepianowe kompozytorów radzieckich. 19.10 Reportaż literacki. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert symfoniczny. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Koncert chóru rozgłośni wrocławskiej. 21.50 Muzyka. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Z historii ruchu robotniczego w okresie imperializmu" (II). 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 23.00 Koncert solistów i orkiestr. 23.20 Dawna muzyka. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 17 — „Niezapomniany rok 1919".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Rewizor".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".

BAŁTYK — „Noc wigilijna" dod. „Krym" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — „Festiwal Filmów Dokumentarnych": „Pierwsze skrzydła", „W dolinie słońca" PKF. 48—52 — godz. 14, 17, 18, 19 dozw. od lat 7. — „Poszukiwacze złota" — godz. 20. Program dla najmłodszych: „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — „Pieśń tajgi" — godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20.
PIONIER — „Orzeł Kaukazu" I ser. — godz. 15, 17, 19.
POLONIA — „Noc wigilijna" dod. „Krym" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Legitymacja partyjna" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Dziewczyna u źródła" dod. „W kraju socjalizmu 4—52" — godz. 18, 20.
ROMA — „Orzeł Kaukazu" I ser. — godz. 16, 18, 20.
SOJUSZ — „Mongolia w ogniu" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Skrzydlaty dorożkarz" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Knock-aut" — godz. 16, 18, 20.
TATRY — „Radosne spotkanie" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „O 6 tej wieczorem po wojnie" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Dwaj żołnierze" — godz. 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — „Dwaj żołnierze" — godz. 16, 18, 20. (na godz. 14 tą wszystkie miejsca a zł 1.35).
ZACHĘTA — „Grzesznicy bez winy" — godz. 16, 18, 20.

SPORT • SPORT • SPORT

Wyprzedzić Szwajcarię
oto ambitny plan hokeistów
Seria międzynarodowych spotkań na Torkacie

W czasie gdy w centralnej i północnej Polsce człapiemy po wodzie i błocie, na południu kraju przeprowadza się częściową mobilizację narciarzy, hokeistów i łyżwiarzy.

Narciarze są w sytuacji dogodniejszej. Do dyspozycji mają szerokie pasma górskie, które w wyższych partiach pokryły się śniegiem, umożliwiając wczesne przejście z suchej zaprawy do ćwiczeń w terenie.

Z chłodnego klimatu tatrzańskiego skorzystali też częściowo łyżwiarze. Usadowiwszy się w „Murowańcu" na Hali Gąsienicowej robili stąd wypady na pobliskie, wcześnie zamrożone górskie stawki.

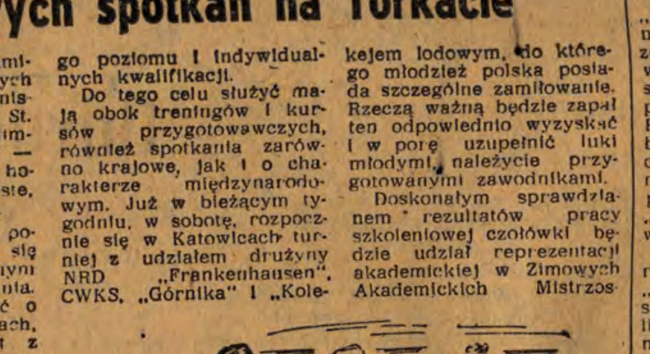
Hokeiści pociągnęli starym szlakiem do Katowic, gdzie „Torkat" — wbrew nadziejom niepoprawnych optymistów — pozostał i chyba na długo jeszcze pozostanie bezkonkurencyjnym „jedynakiem".

Sztuczne lodowisko w stolicy śląskiej mimo wad, braków i narzekań — ratuje sytuację. Jemu mamy do zawdzięczenia, że sport hokejowy nie tylko nie zginął dotychczas „śmiercią naturalną", ale z roku na rok wykazuje większą żywotność i chwalebną ambicję odegrania poważniejszej roli w polskiej rodzinie sportowej. Uda się mu się to niezgorzej, gdy weźmiemy pod uwagę, że w trzech wielkich egzaminach międzynarodowych (1947 — Praga — mistrzostwa świata, 1948 St. Moritz — Igrzyska Olimpijskie, 1952 Oslo — Igrzyska Olimpijskie) hokeiści nasi zajęli: szóste, siódme i szóste miejsce.

Przysłowie: „Kto nie postępuje naprzód, ten się cofa", nie ma w danym wypadku zastosowania. Trudno bowiem myśleć o decydujących postępach, gdy dni lodowych jest z roku na rok mniej, a rozwój opiera się na wąskiej nóżce jedynego sztucznego lodowiska. Raczej dziwić się należy, że hokeiści nie stracili jeszcze ambicji i zapału i dziś zabierają się poważnie do nie byle jakiego dzieła.

Opierając się na obserwacjach gier w Oslo, postawili oni sobie jako zadanie wyjść z „zaczarowanego" kręgu szóstego miejsca i prześcignąć Szwajcarię. Przedsięwzięcie śmiałe, gdy się zważy, że tegoroczne mistrzostwa świata odbędą się na terenie nelweckim, ale należy je pochwalić, gdyż staje się bodźcem do wzmożenia pracy i wysiłków w kierunku poprawienia ogólnego poziomu i indywidualnych kwalifikacji.

Do tego celu służyć mają obok treningów i kursów przygotowawczych, również spotkania zarówno krajowe, jak i o charakterze międzynarodowym. Już w bieżącym tygodniu, w sobotę, rozpocznie się w Katowicach turniej z udziałem drużyny NRD „Frankenhausen", CWKS, „Górnika" i „Kolejarza".



Występ hokeistów niemieckich budzi tym większe zainteresowanie, że drużynę klubową wzmocniono o kilku wybitniejszych graczy, tak że właściwie na torze katowickim ujrzymy reprezentację NRD, która po porażce 1:13 z doskonałymi hokeistami Moskwy w meczu rewanżowym uzyskała bardzo zaszczytny wynik 1:4. Fakt ten świadczy, iż hokeiści NRD pracują solidnie, wykorzystują doświadczenia i nauki, a mając oparcie o sztuczny tor w Berlinie czynią bardzo widoczne postępy.

Trudno naturalnie ocenić, jakie będą losy turnieju katowickiego, gdyż brak nam miernika, gdy chodzi o drużyny polskie. Nie zdziwilibyśmy się zbytnio, gdyby okazało się, że przyjaciele z NRD poczynili tak znaczne postępy, iż hokeistom naszym nie łatwo będzie zapewnić sobie pierwsze miejsce. Przypominamy mecz piłkarski, który mimo wygranej 3:0, udowodnił, że rozpiętość między czołówką piłkarską Polski a NRD zmniejszyła się w ciągu jednego roku bardzo wyraźnie.

Turniej z udziałem NRD będzie wstępem do szeregu dalszych imprez, z których najbliższa odbędzie się już 4 grudnia z udziałem wyśmienitych hokeistów czechosłowackich z Witkowic. Plany przewidują jeszcze dalsze spotkania międzynarodowe a znajdują się one w stadium realizacji, tak jak i zaangażowanie trenera z CSR.

Również rozgrywki mistrzowskie, oparte na nowym systemie, powinny przyczynić się do zwiększenia zainteresowania hokejem lodowym, do którego młodzież polska posiada szczególne zamiłowanie. Rzeczą ważną będzie zapał ten odpowiednio wyzyskać i w porę uzupełnić luki młodymi, należycie przygotowanymi zawodnikami.

Doskonałym sprawdzianem rezultatów pracy szkoleniowej czołówki będzie udział reprezentacji akademickiej w Zimowych Akademickich Mistrzostwach Świata w lutym na Semmeringu w Austrii, gdzie hokeiści znajdą warunki klimatyczne najbardziej zbliżone do tych, z jakimi mogliby się spotkać w Szwajcarii.

(T. M.)

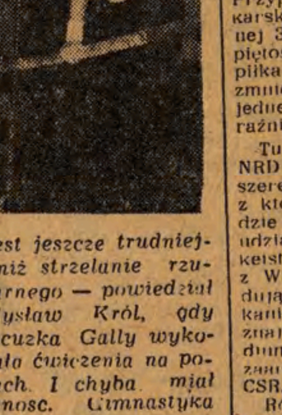
Z ostatniej chwili

Doniosłe postanowienia konferencji aktywu piłkarskiego

Dwie ligi w składzie po 12 drużyn każda oraz ligi wojewódzkie zaproponowała wprowadzić w roku przyszłym, odbyta wczoraj w Warszawie ogólnopolska narada działaczy piłki nożnej. Wysunięto szereg dezyderatów w kwestii organizacji rozgrywek w niższych klasach, mistrzostw juniorów itp.

Obszerne sprawozdanie — w relacji korespondenta „Głosu Robotniczego" — zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Z wizyty gimnastyczek FSGT w Łodzi



To jest jeszcze trudniejsze, niż strzelanie rzutu karnego — powiedział Władysław Król, gdy Francuzka Gally wykonywała ćwiczenia na poręczach. I chyba miał słuszność. Gimnastyka jest nie tylko najpiękniejszym, ale i najtrudniejszym sportem.

O pokonanych i zwycięzcach...

Po eliminacjach o wejście do II ligi

„Spójnia" Tomaszów i „Widzew" zostały zluzowane z obowiązków reprezentowania naszego województwa w II lidze piłkarskiej. Zastąpią je w roku przyszłym „Włókniarz" Pabianice i „Kolejarz" Łódź. Jeżeli można było oczekiwać sukcesu pabianickiego zespołu, to wynik pojedynku „Kolejarza" z „Widzewem" stanowi poważną niespodziankę.

„Spójnia" zremisowała w rewanżowym spotkaniu z „Włókniarzem" i w ten sposób straciła prawa II ligowca. Tomaszowianie mieli nawet w niedzielę szanse na zwycięstwo, jednak ich napastnicy pudłowali w najdogodniejszych momentach. Trzeba tu dla obiektywizmu stwierdzić, że i „Włókniarze" niejednokrotnie zagrażali poważnie przeciwnikowi. Wynik spotkania jest w decydującej mierze zasługą bramkarzy obydwu drużyn.

Składając szczere gratulacje „Włókniarzowi", nie możemy nie zauważyć, że „Spójnia" od szeregu miesięcy zdążała wyraźnie do takiego zakończenia kariery II ligowej. Choć głucho było o tym w prasie, wiadome jest, że nie najlepiej przedstawia się pilność w treningach piłkarzy „Spójni", a jeszcze więcej do życzenia pozostawiała ich dyscyplina sportowa. Bez naprawienia atmosfery w sekcji, usunięcia braków w wychowaniu zawodników i poprawienia ich sportowej postawy nie można nawet marzyć o powrocie do II ligi.

Nieco inaczej ma się sprawa z „Widzewem". Gdy skończył się mecz z „Kolejarzem", wśród widzów toczyły się jeszcze namiętne dyskusje nad przyczynami spadku drużyny piłkarskiej tego zasłużonego koła. Pod jednym przede wszystkim adresem kierowano główne zarzuty. Jakby w przewidywaniu tej jednogłośnej opinii nikt nie przybył na zawody z przedstawicieli rady okręgowej „Włókniarza". W tej bowiem instancji znalazłoby się niejedną odpowiedź na pytanie, dlaczego źle działo się w „Widzewie". Liczne wędrówki zawodników z „Widzewa" do I-ligowej drużyny „Włókniarza", nieszczęśliwy dobór trenerów — oto zasadnicze źródła niepowodzeń.

Wszystko to, co napisaliśmy o „Widzewie", nie ma na celu umniejszenia sukcesu „Kolejarza". Jest to zespół złożony w zdecydowanej większości z młodych piłkarzy, rokujących jak najlepsze nadzieje. Podkreślić jedynie wypada, że są oni uczniami Henryka Koczewskiego — kapitana i trenera II ligowej obecnie jedenastki. „Kolejarz" bez mała 5 lat walczył o awans i mimo wielu trudności, do których w pierwszym rzędzie należy brak własnego boiska, upragniony cel osiągnął. Za to należą mu się słowa uznania.

Niespodziewana porażka koszykarek Włókniarza

Od dwóch tygodni prowadzone są w Łodzi rozgrywki o mistrzostwo klasy wojewódzkiej w koszykówce. W drugiej turze niespodzianką było zwycięstwo koszykarek „Ogniwa" nad „Włókniarzem". Zespół „Ogniwa", w którym wystąpiła Glazewska pokonał włókniarki 35:31 (16:18).

W koszu męskim „Włókniarz" doznał ponownej porażki od „Ogniwa" 60:89 (30:39). „Kolejarz" pokonał „Stal" 97:43, GWKS zwyciężył „Unię" 62:24, a AZS pokonał „Spójnię" 44:37.

W koszykówce kobiecej „Spójnia" zdobyła punkty (2:0) walkowerem, wskutek niestawienia się zespołu „Unii".

Portugalia-Austria 1:1

Rozegrany w Orto międzypaństwowy mecz piłkarski Portugalia — Austria zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

O wicemistrzostwo Polski grają włókniarze

Jeszcze trzy mecze pozostały do rozegrania w finałach mistrzostw Polski piłki ręcznej. Tytuł zapewnili już sobie „Budowlani" z Chorzowa, a o drugie miejsce walczą 4 zespoły, przy czym nie bez szans na wicemistrzostwo jest łód. i „Włókniarz". W niedzielę spotka się on w Katowicach z tamtejszym AZS.

Komuda i Szymura znów walczą

Chychła po raz pierwszy po Olimpiadzie w ringu

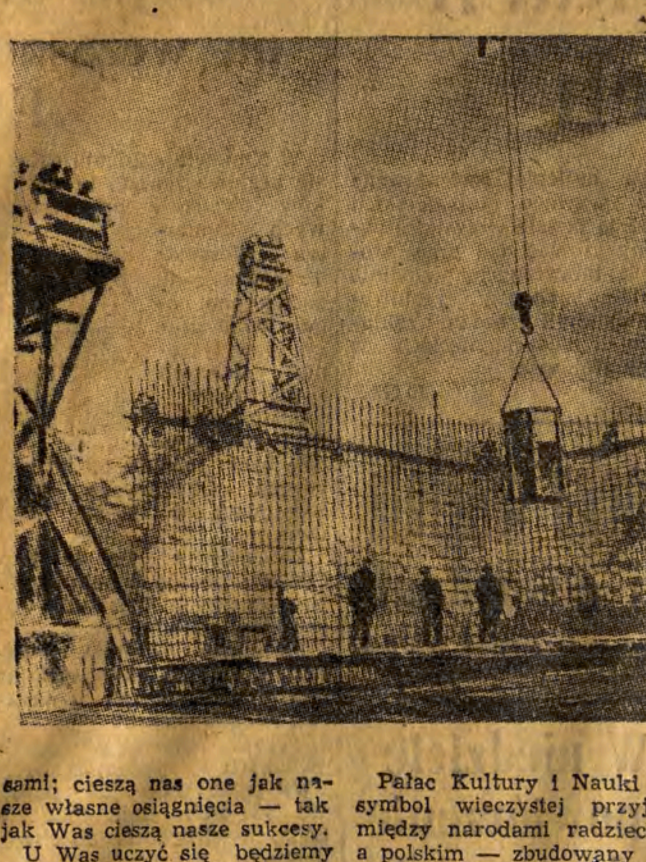
Poza łódzkim meczem CWKS—OWKS (Lublin) odbyły się jeszcze dwa spotkania o mistrzostwo I ligi pięściarskiej. W Chorzowie „Stal" walczyła na remis 10:10 z „Gwardią" (Gdańsk), a osobliwością tych zawodów było 7 pojedynków zakończonych przed czasem i dwa walkowery.

W Elblągu gdański „Kolejarz" zremisował z „Gwardią" (Warszawa) 10:10. O tym, jak wielkie trudności ze skompletowaniem drużyny ma b. mistrz Polski, „Gwardia", świadczy najlepiej fakt, iż powołano do zespołu nie tylko weterana boksu — Komudę, ale nawet Szymurę.

Komuda wykazał beznadziejną formę i przegrał z Połeksem. Więcej szczęścia miał Szymura, który po przypominającej żywo zapasy walce zwyciężył Bońka. W tym meczu startował po raz pierwszy od Olimpiady — mistrz Chychła. Wystąpił on w wadze średniej i wysoko wypunktował Wilczka. Była to 250 walka Zygmunta Chychły, toteż publiczność zgotowała solenizantowi gorącą owację.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283 00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216 14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218 11. Redakcja nocna 156 81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111 50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.; druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch". D-3-11893

Dar przyjaźni



Budowa Pałacu Kultury i Nauki jest dowodem braterskiej troski rządu radzieckiego i Wielkiego Stalina o naród polski. Budowa wysokościowca jest nowym przejawem gorącej przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego a narodem Polski.

Wysokościowiec stanie w centrum Warszawy. Zajmie on obszar 300 tysięcy m kw. Dla wyobrażenia sobie rozmachu i wielkości budowli wystarczy przytoczyć kilka cyfr. Objętość prac ziemnych na budowie wyniesie 200 tys. metrów sześciennych, prac betonowych — 70 tys. m sześć.; trzeba będzie ułożyć 30 milionów cegieł. Konstrukcja żelazna Pałacu ważyć będzie 20 tys. ton. Ogólna powierzchnia tynkowanych ścian zewnętrznych wyniesie 125 tys. m kw.

Załoga budowy wysokościowca przystąpiła do pracy natychmiast po podpisaniu układu między rządem Związku Radzieckiego i rządem Polski. Ze Związku Radzieckiego zaczęły przybywać materiały budowlane, maszyny, przyjechali inżynierowie, technicy oraz robotnicy, posiadający bogate doświadczenie nabyte przy wznoszeniu wysokościowców w Moskwie.

W Warszawie powstało nowe osiedle robotnicze ze składanych domków, dostarczonych ze Związku Radzieckiego. Osiedle to zamieszkują budowniczowie wysokościowca. Obok zbudowano fabrykę betonu, magazyny, warsztaty remontowe, garaże i inne pomocnicze pomieszczenia. Z każdym dniem rozszerza się zasięg prac przy budowie Pałacu. Rozpoczęto już ustawianie konstrukcji metalowych.

Radzieccy budowniczowie robią wszystko, by być godnymi wielkiego zaufania, jakim ich darzą KPZR i rząd radziecki.

Kolektyw budowy szczyci się brygadzistą Mikołajem Korostielowem. Jego brygada wsławiła się tym, że w ciągu 10 dni zmontowała 10-tonowy dźwig wieżowy. Przedtem na zmontowanie podobnego dźwigu potrzeba było 15 dni.

Twórczo pracuje dźwigowy Wasilij Stupin. Dźwig prowadzony przez niego nie stoi ani chwili. Stupin wykonuje w ciągu jednego dnia do czterech norm produkcyjnych.

W skomplikowanych warunkach geologicznych trzeba było przeprowadzać prace ziemne — wykopać dziesiątki tysięcy metrów sześciennych ziemi. Zadanie to budowniczowie wykonali. Wykop pod budowę zakończono przed terminem. Załoga, która świetnie opanowała technikę budownictwa, pokazała wzory wydajności pracy. Na przykład kierowca ekskawatora, Dymitr Alesin, od pierwszych dni pracy na wykopie przekraczał normy. Niegorsze wyniki osiągali kierowcy innych ekskawatorów: Mikołaj Czisłow, Grigorij Prudnikow, Michaił Jurczenkow i inni.

Polscy robotnicy, chłopi, inteligencja podziwiają bohaterską, twórczą pracę ludzi radzieckich. W listach, które przychodzą do kierownictwa budowy, robotnicy polscy wyrażają swą radość z osiągnięć radzieckich budowniczych.

Załoga Centralnego Biura Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego — pisze w swym liście do budowniczych Pałacu:

„Wszyscy śledzimy za Waszymi osiągnięciami i sukcesami; cieszą nas one jak nasze własne osiągnięcia — tak jak Was cieszą nasze sukcesy. U Was uczyć się będziemy wytrwałości, samozaparcia, przodujących metod pracy oraz korzystania z nowoczesnej techniki".

Takich listów jest wiele.

Pałac Kultury i Nauki — symbol wiecznej przyjaźni między narodami radzieckim a polskim — zbudowany będzie w terminie zaplanowanym przez rząd radziecki.

L. N. SZCZIPAKIN
Główny inżynier budowy

Rozwinąć i umasowić szkolenie metodą inż. Kowalewa

Jeszcze w IV kwartale ubiegłego roku w przemyśle bawełnianym ponad 61 proc. tkaczy i 30 proc. prządek nie uzyskiwało pełnego wykonania swoich baz akordowych. Doszkolenie jak największej ilości spośród tych robotników było więc i jest w dalszym ciągu sprawą pierwszorzędnej wagi.

Odnośnie tego, w jaki sposób należy szkolić, jakimi metodami — nie trzeba długich namysłów. Wiadomo, że systemem, przynoszącym najlepsze rezultaty, jest metoda radzieckiego inżyniera Kowalewa. Praktyka dowiodła przecież, i to praktyka ponad dwuletnia, że ten sposób przynosi najlepsze efekty.

Trzeba jednak stwierdzić, iż poziom prowadzenia szkolenia w większości zakładów, ilość robotników nie wykonujących bazy — zmniejsza się stanowczo zbyt powoli. Dlaczego tak jest? Dlatego, że większość kierownictw zakładów, organizacji partyjnych i związkowych przywiązuje do zagadnień szkolenia zbyt mało wagi. Wiele się na ten temat mówiło, ale mało się robi. W wypadku niewykonania planu znajdowano dziesiątki różnego rodzaju „przyczyn obiektywnych", zapominając o rzeczywistej, jednej z najważniejszych — wysokim odsetku pracowników o niedostatecznych kwalifikacjach zawodowych.

Wielu majstrów i kierowników nawet słuchać nie chciało o wprowadzeniu szkolenia metodą inż. Kowalewa, choć przecież wiadomo, że tkacz czy prządka, mający dobrze opanowany zawód, robi nie tylko więcej, ale daje również lepszą jakościowo produkcję. Na przykład majster Jabłoński z ZPB im. Szymańskiego otwarcie kpił z tych wszystkich, którzy mówili o szkoleniu. Majster Frankiewicz szykanował doszkalających się robotników. Podobne wypadki nie należały bynajmniej do sporadycznych. Tymczasem często kierownictwo i organizacji partyjnych przechodziła nad tym do porządku dziennego, nie przeciwdziałała podobnemu postępowaniu, nie kontrolowała przebiegu i wyników szkolenia. Nie prowadzono również wśród załóg odpowiedniej pracy uświadamiającej.

Zmiany na lepsze nastąpiły dopiero w III kwartale br., kiedy to za szkolenie uczyniono odpowiedzialnymi w zakładach naczelnych inżynierów. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego opracował długofalowy, szczegółowy plan działania, powstały specjalne zespoły programowe i wykonawcze. Dzięki tym posunięciom — nastąpiła znaczna poprawa i w szkoleniu i w wynikach produkcji. O ile w ciągu całego I półrocza 1952 r. przeszkolono systemem inż. Kowalewa 947 prządek i 326 tkaczy, których wydajność pracy podniosła się przeciętnie w przędzalniach o 8,5 proc., a w tkalniach o 14 proc., to już w III kwartale przeszkolono 1.100 prządek i 2.337 tkaczy. Przeciętnie w tym okresie wydajność tkacza zwiększyła się od 8 do 11,8 proc., a prządki od 11,5 do 15,9 proc.

Jest to niezaprzeczalny dowód podnoszenia się poziomu pracy instruktorów i instruktorek, dowód lepszej kontroli i większego zainteresowania tym zagadnieniem w poszczególnych zakładach. Plan na grudzień br. przewiduje objęcie szkoleniem dalszych 584 prządek i 1.257 tkaczy.

Jednak kierownictwa techniczne i polityczne niektórych zakładów w dalszym ciągu jeszcze nie wykorzystują w pełni swych możliwości, nie starają się o nadanie szkoleniu szerokiego rozmachu. Żałuje się niekiedy oderwania od warsztatów kilku wysokowykwalifikowanych robotnic, aby pełniły one funkcje instruktorek. Jest to źle pojęta oszczędność, dowód krótkowzroczności. Wynikłe stąd ewentualne straty w produkcji wrócą się przecież stokrotnie. A taką właśnie krótkowzroczność wykazują między innymi kierownictwa ZPB im. Kunickiego, ZPB im. Armii Ludowej, ZPB im. Harnama, Łódzkiej Tkalni, tkalni ZPB w Pabianicach, przędzalni średnioprzędnej ZPB w Ozorkowie.

Nie należy przy tym zapominać, że to wszystko zakłady i oddziały, które nie realizują planów. I nic w tym dziwnego, jeżeli znaczny odsetek zatrudnionych tam pracowników nie posiada odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Zamiast więc głowić się nad wynajdywaniem mało istotnych przyczyn, szukać usprawiedliwienia istniejącego stanu rzeczy, ich kierownictwa muszą energicznie zabrać się do umasowienia szkolenia metodą inż. Kowalewa, a wyniki nie dadzą na siebie długo czekać.

Usunąć wszystkie przeszkody, hamujące właściwy rozwój doszkalania robotników, popularyzować nieustannie szkolenie metodą inż. Kowalewa, uświadamiać załogi o jego znaczeniu, objąć nim coraz większą liczbę robotników, a tym samym skutecznie walczyć o stały wzrost wydajności pracy — oto jedno z czołowych zadań, stojących przed kierownictwami technicznymi i politycznymi wszystkich zakładów przemysłu bawełnianego oraz CZPB. Wszędzie bowiem tam, gdzie nie podnosi się systematycznie kwalifikacji zawodowych pracowników, plany nie mogą być i nie będą wykonywane. Nie zapominajmy, że dobrze rozwinięte socjalistyczne współzawodnictwo i na wysokim poziomie postawione szkolenie, to podstawa sukcesów produkcyjnych.

J. KRYGIER

Budowa elektrowni Jaworzno II



NA ZDJĘCIU: brygadzista Edward Kolka centruje kolektor turbiny. Brygada Kolki przy montażu turbiny wyrabia 290 proc. normy.

CAF — fot. Tymiński

Nasi korespondenci piszą

Dwa koła TPP-R - dwa wyniki pracy

Jesteśmy w toku trwania Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Nastąpiło znaczne ożywienie pracy kół TPP-R. Wiele z nich może się poszczycić poważnymi osiągnięciami. Są jednak i braki w ich działalności.

Bardzo aktywne jest koło TPP-R w Głównym Instytucie Włókiennictwa. Przy jego pomocy otwarty został w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej klub TPP-R, który stał się poważnym ośrodkiem krzewienia i pogłębiania wiedzy o Związku Radzieckim.

Koło utrzymuje kontakt z wszystkimi masowymi organizacjami. W ostatnim okresie powiększyło się ono o 11 członków. W dniu 8 listopada br. koło urządziło akademię, poświęconą wielkim budowlom komunizmu i heroizmowi radzieckiego człowieka.

Koło zorganizowało kiermasz radzieckich książek i czasopism. Regularnie zbierane są składki członkowskie. Dba o to ob. Krystyna Kowalska.

W listopadzie br. uruchomiły się tu 2 kursy języka rosyjskiego. Z dniem 14 listopada rozpoczęto nowy kurs. Koło rozwinęło również pracę w kierunku zwiększenia prenumeraty czasopism „Wolność" i „Przyjaźń".

Inaczej, niestety, wygląda praca koła TPP-R w ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej. Nie przejawia ono żadnej działalności. Zebrania zarządu koła się nie odbywają, mimo że przewodniczący ciągle jest w kontakcie z Dzielnicą Śródmieście - Prawa TPP-R. 70 proc. członków zalega z płaceniem składek. Nie odbywają się również zebrania członków koła ani inne imprezy.

Przewodniczący koła TPP-R, Marian Nowimowski, zapytany o przyczyny braku aktywności zarządu, załamał ręce: „Co ja mogę sam zrobić?"

Sam tow. Nowimowski rzeczywiście nic nie zdziała, ale na pewno w zakładach znajdą się ludzie, którzy mu pomogą. Trzeba tylko zorganizować aktyw spośród przodowników pracy i młodzieży, a praca koła ruszy na pewno z miejsca.

M. MAREK

Spółdzielnia im. Engla zwalcza brakoróbstwo

Spółdzielnia Krawiecka im. S. Engla w Łodzi prowadzi 3 działy produkcji: dział odzieży miarowej wykonywanej z materiałów własnych i powierzonych, dział konfekcji półmiarowej oraz dział konfekcji masowej.

Działy odzieży zamówieniowej i półmiarowej dobrze spełniają swe zadania. Jakość ich produkcji jest zadowalająca, a to dzięki takim dobrym fachowcom jak towarzysze: Mieszczankowski, Berliner, Warthajm, Gortat, Binder i inni.

W dziale konfekcji masowej niedawno jeszcze jakość produkcji nie stała na należytym poziomie.

Kierownictwo spółdzielni szukało sposobów usunięcia tych braków. W wyniku narad technicznych, przy udziale brygadzistów i aktywu, postanowiono przebudować cały system pracy. Dało to dobre wyniki. Zakład nasz wysunął się na czołowe miejsce wśród spółdzielni branży odzieżowej.

Jakie metody obrało nasze kierownictwo dla zwalczania brakoróbstwa? Otóż zorganizowano przede wszystkim międzyoperacyjną kontrolę jakości produkcji. Sprawą tą, w zakresie grup i taśm, zajmują się brygadziści i taśmowi. Prócz tego pieczę nad jakością powierzono brakarzom, którzy pomagają usuwać usterki powstałe w toku procesu produkcyjnego.

W celu podniesienia jakości prowadzi się również szkolenie przywarsztatowe. Robotnicy lepiej wykwalifikowani pomagają słabszym.

Spółdzielnia im. Engla może się poszczycić obecnie osiągnięciem 100 proc. produkcji I gatunku. Przodującą jest w tym zakresie brygada tow. Bielasiaka.

Dla zabezpieczenia się przed obniżeniem jakości ustalono dość ostre sankcje wobec brakorobów jak np. nieprzyznawanie premii. Ostatnio jednak wypadki takie nie mają miejsca.

JAKUB BAUMAN
Spółdzielnia Krawiecka im. Samuela Engla

Śladem naszych artykułów

W związku z artykułem pt. „SKOŃCZYĆ Z BEZTROSKĄ W GMINIE PIĄTEK" („Głos Robotniczy" Nr 228) Komitet Powiatowy PZPR w Łęczycy stwierdza:

Akcja skupu zboża była źle prowadzona na skutek niewłaściwej pracy aparatu CUS. Delegat CUS w wyniku dochodzenia — został dyscyplinarnie zwolniony z pracy. Winę za zaistniały stan ponosi również gminna organizacja partyjna, a jej sekretarz otrzymał za brak czujności upomnienie.

Egzekutywa KP skierowała do gminy Piątek aktyw partyjny, a w wyniku usilnej pracy — sytuacja na odcinku skupu poprawiła się. W stosunku do opornych kułaków — stosowane są sankcje karne.

Pogłębiać i utrwalać osiągnięcia Komitetów Frontu Narodowego

Komitety Frontu Narodowego powołane w okresie przedwyborczym stały się poważną dźwignią uaktywnienia szerokich mas społeczeństwa, które w dniu 26 października zadokumentowały pełne zrozumienie haseł wyborczych Frontu Narodowego i jeszcze bardziej zespoliły się wokół władzy Ludowej. W samej tylko Dzielnicy Śródmieście-Lewa do pracy w Obwodowych i Zakładowych Komitetach Frontu Narodowego wciągnięto około 3,5 tysiąca partyjnych i bezpartyjnych aktywistów, którzy z całkowitym poświęceniem pomagali wyborcom w zrozumieniu zadań obecnego etapu.

Oceniając pracę Komitetów Frontu Narodowego Dzielnicy Śródm.-Lewa w akcji wyborczej — stwierdzić należy, iż wypełniły one swe zadania zadowalająco. Po zakończeniu wyborów Komitety Frontu Narodowego w okresie po wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Komitety Frontu Narodowego kontynuują dalej swą działalność, utrzymują ścisły kontakt z mieszkańcami, zapoznają ich z zagadnieniami występującymi na arenie międzynarodowej i wewnątrz kraju.

Po zakończeniu wyborów wszystkie Komitety Frontu Narodowego zaczęły przeprowadzać akcję sprawozdawczą. Trzeba stwierdzić, że Komitet Dzielnicowy Frontu Narodowego w pierwszych dniach po wyborach osłabił znacznie swoją działalność w terenie, nastawiając się wyłącznie na przygotowanie sprawozdań z akcji wyborczej i nie kontynuując stałej pracy z Obwodowymi Komitetami Frontu Narodowego. Do lepszej pracy zmobilizowało Komitet Dzielnicowy Frontu Narodowego posiedzenie komitetu zwołane przez przewodniczącego, dziekana WSE prof. Rachwalskiego. Został wtedy opracowany dalszy plan pracy komitetu. Podobną rolę odegrało zebranie sprawozdawcze w dniu 11. XI. br., na którym podsumowano wyniki i przebieg wyborów na terenie Dzielnicy Śródmieście - Lewa, jak również omówiono dalsze zadania Komitetów Obwodowych.

Do dnia 19. XI. br. odbyło się w obwodach 12 zebrań sprawozdawczych, na których omawiano plany pracy oraz przydzielono zadania poszczególnym członkom komitetów. Obwód 35 zorganizował wspólnie z zakładem podopiecznym MPK akademię z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej. W akademii tej wzięło udział 120 mieszkańców Obwodu. W obwodzie 28 zaraz po zebraniu sprawozdawczym zostało zwołane zebranie z przedstawicielami komitetów domowych, na którym omówiono dalszą współpracę. Komitet ten planuje zorganizowanie w najbliższym tygodniu zebrania mieszkańców, na którym zostanie wygłoszony referat o osiągnięciach Związku Radzieckiego. W Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego nr 32 zaplanowano na niedzielę, dnia 23. XI., zebranie, połączone z akademią z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. W dniach 27—29 bm. przeprowadzone zostaną pogadanki dla mieszkańców domów przy ul. Południowej 38, 40, 42, ul. Nowotki 41a i 49 na temat pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej. Członkowie Komitetów Frontu Narodowego pełnią dyżury w środy i piątki od godz. 17 do 20. W dniach tych w Komitetach Obwodowych odbywać się będą pogadanki i zebrania z mieszkańcami. W organizowaniu zebrań, pogadanek i imprez w dalszym ciągu biorą czynny udział agitatorzy z zakładów pracy, którzy uprzednio przydzieleni zostali do pracy w poszczególnych obwodach.

Poważnym niedociągnięciem w pracy Dzielnicowego Komitetu Frontu Narodowego Śródmieście-Lewa jest słaba opieka i pomoc dla Komitetów Obwodowych, co ujawniło się bardzo jaskrawo w akcji sprawozdawczej. Komitet Dzielnicowy Frontu Narodowego nie śledzi za przebiegiem tych zebrań, w rezultacie czego Komitety Obwodowe w wielu wypadkach borykają się z trudnościami i nie otrzymują żadnej pomocy.

Następnym niedociągnięciem, na które Obwodowe Komitety Frontu Narodowego winny zwrócić baczną uwagę, jest dość słabe zainteresowanie się bezpartyjnym aktywem Komitetów Frontu Narodowego, który wyróżnił się w akcji wyborczej. Obecnie istnieje niebezpieczeństwo, że niektórzy z tych ludzi oderwą się od pracy Komitetów, że nie będą nadal tak aktywni, jak to miało miejsce w akcji wyborczej. Temu stanowi rzeczy należy szybko przeciwdziałać.

JADWIGA JAKUBIK
Sekr. Dzieln. Komitetu Frontu Narodowego Dzieln. Śródmieście-Lewa

Z ukosa

„Rekord"

Nasza prasa sportowa nie zamieściła tej ważnej wiadomości. Nie zamieściła i na pewno nie zamieści. Poczuwamy się więc do obowiązku zakomunikowania, że w ZPDz im. Rychlińskiego ustanowiony został nowy rekord.

Zdobywcą rekordu jest Barbara Chondzlik.

Start do rekordu odbył się w oddziale cewiarni, w którym to początkowo zatrudniona była Chondzlik. Początkowo, bo po pewnym czasie, zadecydowała: — Nie ma co siedzieć w cewiarni, przecież tu trzeba pracować, a ja... I Chondzlik zwróciła się do kierownictwa z prośbą o przeniesienie. Kierownictwo wyraziło zgodę i przeniosło ją do cerowalni. Ale w cerowalni naszej „sportsmence" również się nie podobało. — Nie będę się przemęczać — powiedziała. Przeniesiono ją więc do krajalni, ale i tam Chondzlik, starym zwyczajem, nie żyła w zgodzie z planami. Przeniesiono ją do sortowni. Chondzlik zorientowała się, że ten spacer z działu do działu, to wcale nie głupia rzecz i że można by się stać przy tej okazji sławną, pobić rekord. — Trzeba się znów przenieść—zadecydowała. Kierownictwo poszło jej na rękę i skierowało ją ponownie do cewiarni.

W ten sposób ustanowiony został rekord. Wprawdzie dość oryginalny, ale rekord. Szkoda tylko, że jest to rekord nieróbstwa, a z takimi musimy skończyć raz na zawsze.

B. R.

„Nie widzi" swych błędów

Źle się dzieje u majstra Pawłowskiego w oddziale skręcalni Zakładu „B" ZPB im. Stalina. Np. w dniu 10 listopada maszyna Nr 4 została zatrzymana już na 40 minut przed końcem zmiany — pisze korespondent Władysław Jóźwiak. — Po prostu nie natknięto na nią cewek, choć było ich dość na sali. Wypadki takie zdarzają się bardzo często, a majster Pawłowski nie zwraca wcale uwagi na niezadowolenie prządek i majstra z następnej zmiany, Cedrowskiego. — Bierzcie i natykajcie sobie cewki sami — powiada. — Nie zwracajcie mi też uwagi, bo chciałbym zobaczyć, w jakim to porządku wy sami pozostawiacie maszyny.

Oj, nie dobrze, majstrze Pawłowski. Nie uznajecie słusznej krytyki i nie chcecie widzieć swoich własnych błędów.



„Z iskry rozgorzeje płomień"

Sztuka Szałwy N. Dadianiego w Teatrze Powszechnym

„...Nie zginie nasz bolesny trud, z iskry płomień rozgorzeje i światły będzie dążył lud, kędy wolności zorza dnieje..." — brzmiała odpowiedź dekabrystów wielkiemu poecie rosyjskiemu, Puszkinowi, który posłał im pozdrowienia na zesłanie syberyjskie.

Nie zginął bolesny trud najlepszych synów narodu rosyjskiego. Kiedy w grudniu 1900 r. ukazał się pierwszy numer pierwszego ogólnorosyjskiego pisma rewolucyjnych marksistów — leninowskiej „Iskry" — pod nagłówkiem gazety widniały właśnie słowa wiersza dekabrysty Odojewskiego: „Z iskry rozgorzeje płomień...".

„Iskra", wzniecona przez Lenina wybuchała coraz większymi rewolucyjnymi płomieniami, by wreszcie w ogniu Wielkiego Października spalić do cna szlachecko - obszarniczą satrapię carską i błysnąć na cały świat wiecznym zniczem wolności ludu pracującego...

* * *

Mrok niewoli zalegał Kraj Zakaukaski, zaostrzał się brutalny ucisk narodowo - kolonialny i panoszył się w najlepsze wyzysk robotnika i chłopa, gdy oto wśród krzywdzonego i bezlitośnie poniżanego proletariatu Tyflisu, Baku i Batumu, gdzie działa szereg przebywających na zsyłce rewolucjonistów rosyjskich, staje się głośne imię niezachwianego zwolennika i krzewiciela idei Lenina — towarzysza „Soso" - Stalina. Pod jego energicznym i mądrym kierownictwem nad „ziemią obiecaną" Rotszyldów, Mantaszowów i innych kapitalistycznych wyzyskiwaczy blask leninowskiej „Iskry", podsycany błyskawicami Stalinowskiej „Brdzoły" („Walki" — najlepszego po „Iskrze" pisma marksistowskiego w Rosji) — zacznie gorzeć rewolucyjnym płomieniem strajków i wielkich demonstracji politycznych.

— Nasz Nauczyciel — mówią o Stalinie z czcią, podziwem i miłością bohaterowie sztuki Dadianiego, przedstawiciele ludu — Eliszuk i Zewar, Warden i Seweryn, Despine i Liłosi. I słusznie mówią: któż bowiem jak nie towarzysz „Soso" wskazuje im nieomylną, leninowską drogę do wyzwolenia? Któż jak nie Stalin uczy ich walki politycznej z samowładztwem, ramię w ramię z całym proletariatem Rosji, wprowadza do tej walki wciąż nowe, rewolucyjne metody, organizuje ją i staje bohatersko na jej czele? Któż jak nie najbliższy współbojownik Lenina zagrzewa masy pracujące — do wytrwałości, któż jak nie on budzi w nich poczucie wiary we własne siły?

Niestrudzona, ofiarna jest działalność rewolucyjna towarzysza „Soso": Stalin tkwi głęboko w masach, tworzy i prowadzi szereg kół socjaldemokratycznych, zakłada nielegalną drukarnię, pisze płomienne odezwy, drukuje je i rozpowszechnia, kieruje walką tragarzy portowych i robotników Rotszylda i Mantaszowa, organizuje strajki i słynne demonstracje polityczne (22 kwietnia 1901 r. w centrum Tyflisu, 9 marca 1902 r. w Batum), jednoczy w organizacjach leninowsko-iskrowskich proletariuszy wszystkich narodowości — Gruzinów, Ormian, Azerbejdżan i Rosjan...

— „Nieodpowiedzialne awanturnictwo" — krzyczy z wściekłością w widowisku Dadianiego poplecznik i wtyczka burżuazji w ruchu robotniczym, Czheidze, czując, jak pod taranem marksistowskiej mądrości i rewolucyjnej energii Stalina kruszą się i walą wrogie wpływy „ekonomistycznych" i mieńszewickich zwolenników ugody z ustrojem wyzysku i ucisku, zakapturzonych i jawnych przeciwników walki o wyzwolenie ludu pracującego.

— Tu działa jakaś niebezpieczna ręka, ktoś podżega tłum do buntu — pieni się ze złości fabrykant Zykow, widząc, jak spokojną dotąd zakaukaską „kolonię kapitału" ogarnia wrzenie rewolucyjne, jak gniew ludu, organizowanego przez „buntowników", wyładowuje się w groźnych strajkach i demonstracjach ulicznych.

Rozmach walki robotników w Batumie stawia na nogi cały carski aparat przemocy. Szaleje Policmajster i Oficer Żandarmerii, węszy szpicel ochrany, Matiełło — za „podżegaczami", a głównie za tym, który jest organizatorem i kierownikiem wystąpień proletariatu Gruzji, towarzyszem „Soso". Żadne atoli represje — nawet aresztowanie, uwięzienie i zesłanie na Syberię Stalina — nie zdoła już stłumić płomieni, wznieconych z „Iskry". Najbliższy współbojownik Lenina, którego prześladowania ochrany już od marca 1901 roku zmusiły do przejścia na działalność nielegalną — i w kazamatach Batumu i Kutaisu, i w miejscu zsyłki, w Nowej Udzie (skąd zresztą ucieka w styczniu 1904 r.) — nie traci łączności z ruchem rewolucyjnym...

* * *

Sztuka Szałwy Dadianiego pt. „Z iskry rozgorzeje płomień" jest widowiskiem historycznym, obrazującym w 12 scenach działalność rewolucyjną Wodza narodów radzieckich na przełomie 1901-1902 r. w Batumie, w 1905 r. w Tyflisie i w Tammerforsie (pierwsze osobiste spotkanie się Lenina i Stalina).

Zespół Teatru Powszechnego i reżyser widowiska, Jadwiga Chojnacka, niemało pracy włożyli, aby zabezpieczyć wartki tok przedstawienia i nie zatracić ideowo - artystycznych walorów sztuki. Do udanych należą zwłaszcza odsłony — jeśli się tak można wyrazić — „środowiskowe" (w mieszkaniu tragarza Datiełły oraz w apartamentach wielmoży fabrykanckiego, Zykowa). Niestety, wręcz słabo wypadła najważniejsza — obok spotkania w Tammerforsie — historyczna scena słynnej demonstracji politycznej robotników batumskich. Zatracona została zupełnie masowość tej demonstracji, jej rewolucyjny rozmach: wystawienie z odległości 3—4 metrów kilkuosobowej grupki manifestantów na działanie luf 4 żandarmów — nie pozostaje w żadnej relacji do wspaniałego obrazu, jaki przekazała nam historia.

Zastrzeżenie budzi również interpretacja dwóch „Sylwestrów". Oczywiście, daleko jeszcze w sztuce do Wielkiego Października, ale czy nie słuszne byłoby przydać rozbawionej burżuazji lekkiego dreszczyka niepokoju? Są ku temu powody: wszak „zaraza rewolucyjna" nie oszczędza nawet pierworodnego syna Zykowa, studenta Sierioży. Z drugiej strony — za mało podkreślona jest historyczna waga „Sylwestra", starostów kółek rewolucyjnych. A przecież — jak wiadomo — w czasie tego pełnego radości i rewolucyjnej nadziei noworocznego spotkania, powstała socjaldemokratyczna organizacja batumska.

Zbyt statyczna i martwa wydaje się także scena w lesie. Należy wzmocnić jej rewolucyjną temperaturę: wszak to najostrzejsza w sztuce rozprawa z mieńszewickim wrogiem, Czheidze. W scenie tej Stalin ostatecznie go demaskuje i miażdży.

Spośród odtwarzających role w sztuce na pierwszy plan wysuwa się Jerzy Walczak. Oczywiście, jeśli chodzi o ten okres życia Stalina (okres młodości), znane nam filmy radzieckie i sztuki grane przez bawiących na gościnnych występach w Polsce artystów ZSRR nie dostarczają tych kryteriów „sprawdzalności kreacji", jakie posiadamy, jeśli chodzi o postać Wodza Wielkiej Rewolucji z lat późniejszych — niemniej, w świetle literatury historycznej i dokumentów, interpretację młodego artysty należy uznać za duże osiągnięcie. Stalin w interpretacji Walczaka jest „podobny do siebie" nie tylko zewnętrznie, ale i wewnętrznie. Artysta nie zapomina, że odtwarza życie i działalność Stalina w latach jego młodości, konsekwentnie ukazując, jak dzięki twórczemu uzbrojeniu się w teorię marksizmu, dzięki niezachwianej wierności idei Lenina i serdecznej głębokiej więzi z masami — towarzysz „Soso" zdobywa rewolucyjny „rząd dusz".

Jeśli chodzi o postać Lenina — Mieczysław Piotrowski i w charakteryzacji i w zachowaniu całkiem fałszywie zarysował swą odpowiedzialną rolę.

Warto podkreślić wyrównaną grę zespołu. Zwłaszcza dotyczy to przedstawicieli rewolucyjnego proletariatu: Eliszuka (Olgierd Jacewicz) i Zewara (Ryszard Piekarski), Wardena (Jerzy Antczak) i Liłosi (Olga Bielska), Gerwazji (Jerzy Kaczmarek) i Despine (Krystyna Krakowiak).

Cabu (Ewa Brok), słabsza w początkowych odsłonach „rozkręca się" w dramatycznej scenie w domu Zykowa. Wiesław Mirewicz przekonująco odtwarza postać starego tragarza Datiełły, który uciekając przed wyzyskiem na wsi, dostał się w szpony wyzysku fabrykanckiego w mieście.

Środowisko burżuazji jest bardziej w grze zróżnicowane. Tutaj wyróżnia się przede wszystkim dobrana, cyniczna para pasożytów-wyzyskiwaczy, małżonków Zykowów (Halina Taborska i Zbigniew Jabłoński). Marian Wojtczak jako Czheidze lepiej „odstawia fason" fałszywego „przyjaciela ludu" w prywatnym spotkaniu ze Stalinem niż na masówce w lesie. Krystyna Feldman wyraziście zarysowała sylwetkę rajfurki Paraskiewy... Policmajster (Rajewski) był postacią z ucieszenj operetki, a nie ze sztuki Dadianiego.

Reżyser pozwolił sobie na pewien „eksperyment", wciągając do przedstawienia młodych słuchaczy PWSA, z których oprócz wspomnianego już wyżej J. Antczaka (Warden) — dobrze również wypadł na scenie — trochę może zewnętrznie zbyt „dorosły" do tej roli — Bolesław Przeniosło jako student Sierioża.

STEFAN STEFAŃSKI

„Co wiesz o Kraju Rad?"

ZADANIE 29

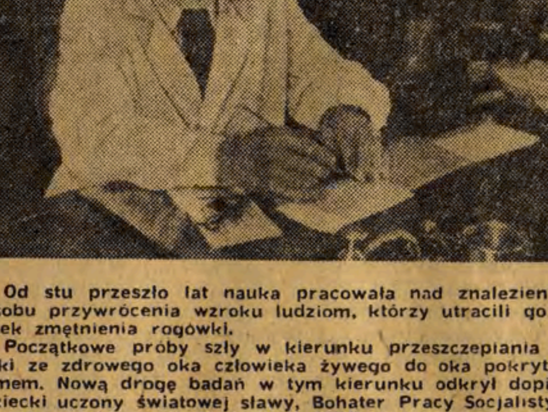


Siedem już przeszło wieków, przy ujściu Oki do Wołgi, leży dzisiejsze miasto Gorki — dawny Niżnij Nowgorod — rodzinne miasto Dobrolubowa, wynalazcy radia — Popowa, znakomitego pisarza Gorkiego, bohaterskich lotników Niestierowa i Czkałowa, pierwszego przewodniczącego WCIK ZSRR Swierdłowa...

12 km od miasta Gorki (szóstego co do wielkości miasta Kraju Rad, nowego wspaniałego miasta socjalistycznego przemysłu i kultury), na terenie dawnej, zapadłej wioski, Monastyrki, ruszyły dnia 1 stycznia 1932 roku sławne na cały Związek Radziecki Zakłady Budowy Samochodów. Zakłady te cieszą się i u nas wielką popularnością ze względu na „fabrykę-matkę" naszej Fabryki Samochodów Osobowych — na Żeraniu i Fabryki Samochodów Ciężarowych — w Lublinie.

Czyje imię noszą te gigantyczne Zakłady, z których taśm schodzą nieprzerwanie nowoczesne „GAZ-y", wygodne „Pobiedy" i eleganckie „ZIM-y"?

ZADANIE 30



Od stu przeszło lat nauka pracowała nad znalezieniem sposobu przywrócenia wzroku ludziom, którzy utracili go na skutek zmętnienia rogówki.

Początkowe próby szły w kierunku przeszczepiania rogówki ze zdrowego oka człowieka żywego do oka pokrytego bielmem. Nową drogę badań w tym kierunku odkrył dopiero radziecki uczony światowej sławy, Bohater Pracy Socjalistycznej, członek Akademii Medycznej ZSRR, który udowodnił, że tkanka człowieka zmarłego nie tylko znacznie lepiej przyjmuje się, ale oddziałuje też dobroczynnie na otoczenie chorego miejsca.

Wybitny uczony udowodnił praktycznie możność przywracania wzroku (w wypadkach zmętnienia rogówki) przez przeszczepienie rogówki człowieka zmarłego.

Jak brzmi nazwisko słynnego uczonego?

„Co wiesz o Kraju Rad?" 15 Kupon konkursowy

Zadania wraz z kuponem — wyciąć i zachować. Rozwiązanie zadań wpisać do arkusza konkursowego, który zostanie zamieszczony 3-go grudnia br. Wypełniony arkusz razem z kuponami należy przesłać do redakcji.

Piwo z ciastkami i herbata... z widelcem

Źle jest jeszcze w stołówkach i bufetach fabrycznych

— „Obiad, składający się z barszczu i pierożków, nie nadaje się do zjedzenia. Zupa jest skisła, a pierożki — bez smaku!

— Kierownictwo naszej stołówki winno wreszcie zwrócić uwagę na stan sanitarny kuchni".

Oto uwagi wpisane przez pracowników Wytwórni Filmów Fabularnych do książki zażaleń w stołówce przyzakładowej, prowadzonej przez Łódzkie Zakłady Gastronomiczne.

Zarzuty konsumentów są słuszne. Obiady, mimo wysokiej wartości kalorycznej, bywają niesmaczne i nieodpowiednio przyrządzone. Nie widać również troski kierowniczki stołówki o urozmaicenie dań. Z zup — krupnik i kartoflanka, to „żelazne" pozycje jadłospisu.

W Wytwórni Filmów Fabularnych ŁZG prowadzą również bufet, lecz i tu nie jest lepiej niż w stołówce. W bufecie w godzinach popołudniowych często brakuje pieczywa i kanapek. Pracownicy Wytwórni niejednokrotnie pracują do późnego wieczoru, a w tym czasie w bufecie można otrzymać tylko piwo i...ciastka. Jest czasem i herbata, która podaje się z... widelcem lub nożem, gdyż brak jest łyżeczek. W książce zażaleń konsumenci już przed kilku tygodniami wpisali zbiorową prośbę o zaopatrzenie bufetu w łyżeczki.

Na jakość posiłków i nieprzestrzeganie higieny przez personel kuchenny uskarżają się konsumenci wielu stołówek. Np. w stołówce fabrycznej ZPW im. Świerczewskiego robotnicy zwracają uwagę na brudy panujące w jadalni i na zbyt małe porcje. Do niedawna jeszcze kiełbasa na gorąco, podawana jako drugie danie obiadu, była „mikroskopijnych" rozmiarów. Okazało się, że kierowniczka tej stołówki, Anna Jagielska, okradała konsumentów, gdyż przy ważeniu porcji kiełbasy kładła na szalkę wagi pod papier dwie monety jednozłotowe. Oszustwo to wykryto i nieuczciwą kierowniczkę stołówki spotka zasłużona kara.

Stołówkami fabrycznymi i bufetami zbyt mało interesują się rady zakładowe i dyrekcje fabryk. Należytej aktywności nie przejawiają również komitety stołówkowe, które nie troszczą się o utrzymanie sal jadalnych i kuchni w czystości oraz nie wykazują zainteresowania jadłospisem. Nieodzownym warunkiem poprawienia jakości posiłków wydawanych w stołówkach jest uaktywnienie komitetów stołówkowych. Piękne pole do popisu mają tu przede wszystkim członkinie Ligi Kobiet, które najlepiej zorientowane są w sprawach gospodarskich i one to przede wszystkim powinny czuwać nad pracą stołówek fabrycznych, wspólnie ustalać jadłospisy, sygnalizować dyrekcji i radzie zakładowej o niedociągnięciach w pracy stołówek.

J. GŁ.

Oszczędna gospodarka węglem obowiązuje każdą gospodynię

Nie wszystkie gospodynie umieją oszczędnie gospodarować węglem. Bardzo często słyszy się narzekania: „Nie wychodzi tego węgla, a w mieszkaniu stale zimno". Wina, oczywiście, zrzuca się na jakość węgla. Tymczasem węgiel jest dobry, a przyczyna niejednokrotnie tkwi zupełnie gdzie indziej.

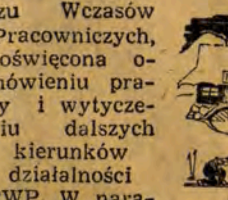
Dobra gospodyni powinna sprawdzić stan swego pieca, wylepić szpary, uszczelnić i dopasować drzwiczki, oczyścić przewody kominowe.

Bardzo ważną sprawą jest oszczędzanie wyprodukowanego już ciepła. Nie uszczelnione okna i drzwi są powodem zwiększonego zużycia węgla, gdyż przenikające ciągle zimne powietrze wymaga dodatkowego nagrzania. Mieszkanie należy dokładnie codziennie przewietrzać, a wszelkie zbyteczne szpary uszczelnić. Samo palenie w piecu wymaga także pewnej umiejętności. Przede wszystkim nie należy zbyt dużo nakładać od razu węgla do pieca, gdyż od nadmiernego rozgrzania piec psuje się.

W niedzielę — powtórzenie pokazu mody

Państwowe Przedsiębiorstwo Krawiecko-Kuśnierskie w Łodzi rozbudowuje swe punkty usługowe. Zakład Nr 7 przy ul. Piotrkowskiej 87 mieszczący się dawniej w oficynie został przeniesiony do nowego lokalu — od frontu. Przy ul. Piotrkowskiej 102 został otwarty „Dom Mody". Odzież wykonaną przez zakłady państwowych przedsiębiorstw krawiecko - kuśnierskich łodzianie oglądali na wielkiej rewii mody. Ci, którzy nie mogli być w niedzielę na pokazie, będą mogli obejrzeć wzory odzieży w przyszłą niedzielę o godz. 11 w sali Filharmonii, na pokazie mody.

Przyjemnie i wesoło upłynął dwa tygodnie na wczasach zimowych FWP



W Kudowie - Zdroju odbyła się krajowa narada kierowników ośrodków wypoczynkowych Funduszu Wczasów Pracowniczych, poświęcona omówieniu pracy i wytycznych dalszych kierunków działalności FWP. W naradzie brał również udział kierownik Okręgowego Biura Skierowań w Łodzi, tow. Czuba.

Zwróciliśmy się do tow. Czuby z prośbą o poinformowanie naszych Czytelników o przebiegu narady.

Może nam powiecie, towarzyszu, ile osób skorzystało w ostatnich miesiącach z wczasów pracowniczych?

W roku bieżącym w różnych ośrodkach wypoczynkowych FWP przebywało już ponad 400 tys. osób. Jeśli chodzi o Łódź, to od lipca br. do chwili obecnej z wczasów skorzystało ponad 13 tys. osób. W okresie zimowym na wczasy wyjedzie jeszcze około 8 tys. osób.

A jak przedstawiają się warunki w domach wczasowych?

Ludzie pracy, korzystający z wczasów, zapewnione mają coraz lepsze warunki wypoczynku, korzystają z licznych udogodnień. W roku bieżącym w 87 obiektach przeprowadzono kapitalne remonty, a w dziesiątkach innych placówek zainstalowano wiele urządzeń, zapewniających wczasowiczom wygodniejszy pobyt. Wszystkie ośrodki wyposażone zostały w odpowiedni sprzęt sportowy, biblioteki itp.

A jak przedstawia się sprawa aprowizacji?

W celu dalszej poprawy wyżywienia wczasowiczów przy wszystkich ośrodkach FWP prowadzona już hodowla nierogacizny, a przy wielu założone zostały ogrody warzywne. Dzięki temu można będzie jeszcze bardziej urozmaicić jadłospis i wzbogacić go w tłuszcz i dania mięsne.

Jak wyglądają przygotowania do sezonu zimowego w domach FWP?

Obecnie domy wczasowe zaopatrywane są w duże ilości butów narciarskich, nart, saneczek itp. sprzętu. Wszyscy miłośnicy sportu zimowego, przebywający w okresie zimowym na wczasach, wesoło i przyjemnie spędzać będą urlop, nabierając sił do dalszej pracy.

Z Filharmonii Łódzkiej

W 124 rocznicę śmierci Schuberta

W początkach ubiegłego stulecia, w okresie najpełniejszego rozwoju tzw. „klasycyzmu wiedeńskiego", kształtować się począł w Wiedniu nowy styl muzyczny, romantyzm — oparty na analogicznym kierunku artystycznym w literaturze i poezji. Kompozytor wiedeński Franciszek Schubert (1797—1828) odegrał w historii muzyki wybitną rolę jako pierwszy konsekwentny reprezentant romantyzmu muzycznego. Twórczość Schuberta, zmarłego przedwcześnie w 31 roku życia, dopiero po jego śmierci zyskała sobie należne uznanie.

Ubiegły koncert symfoniczny Filharmonii, poświęcony uczczeniu 124 rocznicy śmierci Schuberta, zawierał w programie wykonanie dwóch czołowych dzieł tego kompozytora. Niezmiernie bogata, wyjątkowo piękna twórczość pieśniarska Schuberta wywarła poważny wpływ na dalszy rozwój muzyki wokalnej XIX stulecia. Słusznie więc umieszczono w programie 11 pieśni Schuberta z cyklu „Podróż zimowa", wykonanych przez solistkę Opery Bytomskiej Marię Kunińską (sopran) przy akompaniamencie fortepianowym prof. Władysława Raczkowskiego.

Część orkiestrową koncertu poprowadził Robert Satanowski, absolwent Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi, który po uzyskaniu dyplomu już przeszło rok dyryguje orkiestrą Filharmonii Lubelskiej. Odegrana przez orkiestrę VIII Symfonia h-moll Schuberta, dzieło bardzo popularne i często wykonywane, została przez dyrygenta zinterpretowana trafnie i przekonująco. Ujęcie Symfonii charakteryzowały — spokój, powaga i skupienie, przy jednoczesnym ominięciu niebezpieczeństwa zbytniego sentymentalizmu. Ostatni utwór programu — „Symfonia Włoska" Feliksa Mendelssohn - Bartholdy'ego, nastręczył orkiestrze i dyrygentowi sporo trudności wykonawczych, nie popartych należytym efektem artystycznym, co wynika z dość błahej treści muzycznej utworu. Jednak i w tym wypadku dyrygent potrafił stworzyć wartościową i ujmującą interpretację, a orkiestra oba powyższe dzieła odegrała starannie, z widocznym wkładem pracy w ich przygotowanie.

KAM.

Uaktywnić trójki sanitarne komitetów blokowych

Pod względem czystości notujemy jeszcze w Łodzi poważne niedociągnięcia. Wystarczy przespacerować się ulicami, zajrzeć na podwórka domów, wejść na klatki schodowe, aby przekonać się, że miasto nasze w dalszym ciągu jest zaśmiecone i brudne. Rzecz jasna, iż dozory sanitarne, których zadaniem jest kontrolowanie stanu sanitarnego poszczególnych posesji, nie są w stanie zlikwidować wszystkich niedociągnięć w tym zakresie. Utrzymanie czystości w domach mieszkalnych leży w rękach samych lokatorów.

W ubiegłym roku Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi podjęło uchwałę, w której postanowiono stworzyć przy komitetach blokowych trójki sanitarne. Zadaniem ich miało być kontrolowanie stanu czystości posesji w obrębie bloków. Trójki takie powstały, jednak nie przejawiają większej działalności. Obecnie istnieją one zaledwie przy 8 komitetach blokowych. Taki stan rzeczy nie może trwać nadal. Komitety blokowe powinny niezwłocznie skompletować, bądź też powołać nowe trójki sanitarne *na swym terenie.*

Trójki te muszą czuwać nad stanem sanitarnym nieruchomości, *kontrolować czystość klatek schodowych*, podwórek, piwnic, strychów itp., zająć się czystością sklepów, barów i restauracji, znajdujących się na terenie danego bloku.

Łodzianie sprawdzają tabele wylosowanych obligacji



Ukazały się już urzędowe tabele wylosowanych obligacji Narodowej Pożyczki. Rozwoju Sił Polski.
NA ZDJĘCIU: grupa osób sprawdzających tabelę w PKO przy Al. Kościuszki nr 15.

KLUB KORESPONDENTÓW „Głosu Robotniczego"

UWAGA KORESPONDENCI!

Dzisiaj, w ramach zajęć Klubu Korespondentów wygłoszona zostanie przez redaktora naczelnego „Głosu Robotniczego" pogadanka pt. „Sprzeczności w obozie imperializmu".

W następnym punkcie — omówienie pracy najbliższych ekip korespondentów.

Początek zajęć o godz. 17.

Prosimy wszystkich korespondentów o liczne i punktualne przybycie.

DZIEŃ ŁODZI

WIECZÓR LITERACKI W KLUBIE MPiK

Jutro, 27 bm. o godz. 19 w klubie MPiK ul. Piotrkowska 86, odbędzie się „Radziecki wieczór literacki" w którym wezmą udział: R. Brudzyński, J. Czarny, Zofia Lorentz, M. Piechal, G. Timofiejew.

Wstęp wolny.

ODCZYTY

Dziś, 26 bm. o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego przy ul. Piotrkowskiej 135, inż. L. Pfeiffer wygłosi odczyt pt. „Kierunki rozwoju przemysłu dziewiarskiego w Planie 6-letnim i w latach następnych".

KURSY LIGI LOTNICZEJ

Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej rozpoczął nabór na szkolenie lotnicze: silnikowe, szybowcowe, spadochronowe I i II stopnia i pomocników mechaników lotniczych.

Szczegółowych informacji dotyczących szkolenia udziela Zarząd Oddziału LL w Łodzi, ul. *Piotrkowska 117.*

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karolewska 48, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr. H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34.

RADIO

ŚRODA, 26 LISTOPADA 1952 R.

7.55 WIADOMOŚCI PORANNE. 8.00 Muzyka rozrywkowa. 11.45 „Głos mają kobiety". 12.04 DZIENNIK. 13.15 Koncert rozrywkowy. 14.05 Informacje. 14.10 Audycja szkolna dla klas III i IV — „Uczmy się śpiewać" — audycja słowno-muzyczna. 14.30 Koncert orkiestry rozgłośni wrocławskiej. 15.10 „Najszczęśliwszy człowiek na świecie" opowiadanie Alberta Maltza. 15.30 Audycja dla dzieci — „Sprawy ważne i ciekawe". 16.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Hi[illegible]storia Polski" (I). 16.20 Przegląd kulturalny. 16.30 Muzyka rozrywkowa. 17.00 WIADOMOŚCI POPOŁUDNIOWE. 17.15 Muzyka taneczna. 17.30 „Z mikrofonem przez miasto i wieś". 17.45 Koncert masowy. 18.30 Pogadanka sportowa. 18.40 Radziecka muzyka filmowa i operetkowa. 19.00 „Książki, które na ciebie czekają". 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Delegat gromady" — opowiadanie M. Sibiraka. 20.20 Koncert orkiestry rozgłośni krakowskiej. 21.00 DZIENNIK. 21.30 Muzyka taneczna. 21.45 Pieśni kompozytorów czeskich. 22.00 „Wszechnica Radiowa" — wykład z cyklu: „Nauka o świecie" (II). 22.20 Muzyka taneczna. 22.45 Muzyka symfoniczna. 23.10 Francuska muzyka operowa. 23.50 OSTATNIE WIADOMOŚCI.

TEATRY i kina

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Z iskry rozgorzeje płomień".
PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 17 — „*Niezapomniany rok 1919*".
PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA — godz. 19 — „Rewizor".
TEATR MAŁY — godz. 19.15 — „Domek trzech dziewcząt".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Słomkowy kapelusz".
PAŃSTWOWY TEATR *LALEK „PINOKIO" — godz. 17* — „Pieśń Sarmiko"

BAŁTYK — „Noc wigilijna" — godz. 14, 16, 18, 20.
GDYNIA — „*Festiwal Filmów Dokumentalnych*": „Pierwsze skrzydła", „W dolinie słońca" PKF 48—52 — godz. 14, 17, 18, 19. — „Poszukiwacze złota" — godz. 20. *Program dla najmłodszych:* „Czarodziejski młynek", „7 czarodziejskich płatków", „Odwiedziny w moskiewskim ZOO" — godz. 11, 12, 13, 15, 16.
MŁODA GWARDIA — „Pieśń tajgi" — godz. 14, 16, 18, 20.
MUZA — „Aleksander Newski" — godz. 16, 18, 20.
PIONIER — „Orzeł Kaukazu" I ser. — godz. 15, 17, 19.
POLONIA — „Noc wigilijna" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — „Ekspres — Moskwa — Ocean Spokojny" — godz. 16, 18, 20.
1 MAJA — „Legitymacja partyjna" — godz. 15.30, 17.30, 19.30.
REKORD — „Dziewczyna u źródła" — godz. 18, 20.
ROMA — „Orzeł Kaukazu" I ser. — godz. 16, 18, 20.
SOJUSZ — „Mongolia w ogniu" — godz. 18.30.
STYLOWY — „Błyskawica" — godz. 16, 18, 20.
ŚWIT — „Knock-out" — godz. 16, 18, 20.
TATRY — „Cztery serca" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA — „O 6-tej wieczorem po wojnie" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — „Dwaj żołnierze" — godz. 15, 17, 19, 21.
WOLNOŚĆ — „Dwaj żołnierze" — godz. 16, 18, 20 (na godz. 14 wszystkie miejsca po zł 1,35).
ZACHĘTA — „Grzesznicy bez winy" — godz. 16, 18, 20.

SPORT • SPORT • SPORT

I liga bez zmian — w drugiej 12 zespołów

Ligi wojewódzkie i mistrzostwa juniorów to plon warszawskiej narady

(Telefonem od własnego korespondenta)

Ożywiona dyskusja na temat reformy systemu rozgrywek piłkarskich, która toczyła się na łamach prasy, znalazła głośne echo na konferencji, zwołanej w Warszawie przez prezydium sekcji piłki nożnej GKKF. Wzięli w niej udział przedstawiciele sekcji piłki nożnej wszystkich prawie województw, z wyjątkiem Szczecina i Koszalina.

Prezydium sekcji piłki nożnej GKKF przedłożyło zebranym dwa projekty. Brzmiały one identycznie, jeśli chodzi o ligę I i II. Mają się one składać z 12 drużyn każda. Taka koncepcja zyskała uznanie prawie wszystkich uczestników narady. Różnice wystąpiły dopiero przy omawianiu III ligi. Jeden projekt zmierzał do utworzenia tej klasy z 30 zespołów z całego kraju. Drugi — forsowany przez radę trenerów — przewidywał utworzenie lig wojewódzkich, względnie międzywojewódzkich. Organizacja ich spoczywałaby na sekcjach piłkarskich WKKF. Gdyby któreś z województw nie było w możności utworzenia własnej ligi, powołano by ligi międzywojewódzkie, z tym, iż stroną administracyjną rozgrywek zająłby się najbardziej powołany do tego WKKF.

Ten projekt zyskał uznanie zdecydowanej większości uczestników narady. Wobec tego prezydium sekcji piłki nożnej GKKF pozostawia sekcjom wojewódzkim wolną rękę w organizowaniu lig na ich własnym terenie. Postanowiono, iż w ciągu 14 dni propozycje z terenu przesłane zostaną do Warszawy, a po opracowaniu całego materiału, sekcja piłki nożnej GKKF wystąpi już z konkretnymi wnioskami na plenum, które odbędzie się w pierwszej połowie grudnia.

Na temat klas terenowych nie było różnicy zdań. Trzy, względnie cztery stopnie rozgrywkowe (klasy A, B, C, lub nawet D) w województwie, z normalnymi spadkami i awansami są gwarancją podniesienia poziomu — oto za czym jednomyślnie wypowiedzieli się zebrani.

Przedstawiciel Łodzi stwierdził, że wobec ogólnej opinii, iż ekstra klasa piłkarska nie może przekraczać liczby 12 kół, nie występuje on z projektem ewentualnego powiększenia jej i wypowiada się za dwunastozespołową II ligą oraz za ligą wojewódzką, która przyczynić się powinna w poważnym stopniu do podniesienia ogólnego poziomu piłkarstwa w terenie. Ze strony reprezentantów województwa łódzkiego wysuwane były, poza obradami, sugestie połączenia miasta i województwa łódzkiego w jedną całość, co ożywiłoby znacznie zainteresowanie futbolem i w województwie i w samej Łodzi.

W trakcie dyskusji podnoszono wielokrotnie konieczność usprawnienia rozgrywek o Puchar Polski, które w roku bieżącym nie spełniły w całej pełni swego zadania. W szczególności domagano się, by start odbył się równocześnie w całej Polsce i aby nadano mu odpowiedni rozgłos propagandowy. Zgodna była też opinia na temat LZS, co do których należy stosować inne niż co kryteria przy kwalifikowaniu do odpowiednich stopni rozgrywkowych w województwach. Nie można przecież wymagać, aby Ludowe Zespoły musiały koniecznie dysponować czterema drużynami, aby uzyskać dostęp do mistrzostw w najwyższej klasie wojewódzkiej.

Domagano się także przeprowadzania mistrzostw juniorów aż do centralnego szczebla włącznie.

Warszawska narada miała charakter opiniodawczy dla władz piłkarskich i nie ulega wątpliwości, iż dezyderaty postawione na tej naradzie zostaną w większości uwzględnione przy zatwierdzaniu nowego systemu rozgrywek piłkarskich. Jaki jednak on będzie w szczegółach i jakie liczby zespołów obejmie w poszczególnych klasach — o tym dowiemy się nie prędzej, niż w drugiej połowie grudnia.

T. M.

Zapowiada się ciekawy mecz w niedzielę

Łódzki Włókniarz czyni starania w kierunku zorganizowania towarzyskiego meczu piłkarskiego z jedną z czołowych drużyn ekstra klasy. Pod uwagę brani są przede wszystkim Budowlani z Opola, beniaminek ligi. Gdyby zaakceptowali oni propozycję łodzian, w najbliższą niedzielę będziemy świadkami atrakcyjnego spotkania.

Mecz Makarczyk - Śliwa

Mecz o tytuł mistrza Polski w szachach między K. Makarczykiem a B. Śliwą odbędzie się w Poznaniu w dniach 10 — 20 grudnia br. Rozegranych zostanie 6 partii. W tym samym terminie pojedynek o mistrzostwo Polski kobiet stoczą Hołuj (Gliwice) i Litwińska (Kraków).

Z walk o II ligę



Na takim boisku, pełnym kałuż, błota, Kolejarz zdobył ostatecznie awans do II ligi.
NA ZDJĘCIU: fragment decydującego meczu Widzew — Kolejarz

A rady okręgowe śpią...

W ubiegłym sezonie do rozgrywek piłki ręcznej o puchar CRZZ zgłosiło się ponad 150 zespołów łódzkich kół sportowych.

Ta liczba, aczkolwiek nie odpowiadająca jeszcze rzeczywistym możliwościom naszego miasta, mogła być jednak przyjęta jako zadowalający wskaźnik aktywności kół i rad okręgowych. Wczoraj upłynął termin zgłaszania drużyn do rozgrywek siatkówki o puchar GKKF.

Zgłosiło się do tego turnieju 16 zespołów męskich i jeden żeński — Włókniarza. Byłoby śmieszne sądzić, iż na taki gwałtowny spadek liczby uczestników wpływ miał charakter nagrody. Puchar GKKF jest nie mniej cenny niż trofeum, przeznaczone przez CRZZ. Inne więc były powody, dla których tak małe zainteresowanie rozgrywkami okazały zrzeszenia i podległe im koła. Jak się wydaje — główna przyczyna leży w gwałtownym spadku aktywności tych organizacji.

Kto uwierzy, iż z 30 istniejących w Łodzi kół Ogniwa można było zmontować tylko jedną męską drużynę siatkówki? Kto zechce pogodzić się z faktem, że na bez mała 80 kół Włókniarza, tylko w czterech uprawia się ten sport. Jak można pogodzić się z tym, iż ani GWKS ani Gwardia nie zgłosiły ani jednej drużyny. Jak można wreszcie pominąć milczeniem zadziwiającą obojętność Wydziału Oświaty Rady Narodowej, wobec faktu, że na ponad 50 SKS tylko jedno okazało chęć uczestniczenia w turnieju!

Kiedy na konferencjach omawia się przyczyny niedostatecznego tempa rozwoju sportu w naszym mieście, działacze i aktywiści skarżą się na brak rozgrywek dla kół. Cóż powiedzą oni teraz, kiedy zorganizowano rozgrywki, a koła nadal tkwią w bezczynności? Dla szkół łódzkich zarezerwowano lwią część godzin na basenie i w sali MDK. Pomijając już fakt, że niespełna 40 procent szkół ma dotąd zorganizowane SKS, dziś zapytać musimy, co robi się na wspaniale wyposażonej sali MDK, skoro zaledwie 1 SKS zgłosił się do rozgrywek o puchar GKKF?

Dla nas nie ulega wątpliwości, że gdyby rady okręgowe zrzeszeń były bardziej operatywne i mniej poświęcając czasu biurokratycznym nawykom zajęły się troskliwiej potrzebami kół, zapewne także i wyniki zgłoszeń do turnieju siatkówki byłyby znacznie korzystniejsze. Wprawdzie upłynął już termin zgłoszeń, jednakże ŁKKF zgodzi się z pewnością dopuścić szereg dalszych drużyn, o ile zrzeszenia w najszybszym tempie naprawią swoje zaniedbania i ułatwią swym kołom zorganizowanie zespołów i przystąpienie do turnieju.

Narada aktywu sportowego w Warszawie

Dziś rozpoczyna się w Warszawie dwudniowa narada aktywu sportowego z całej Polski, poświęcona węzłowym zagadnieniom kultury fizycznej. Na obradach zasadniczy referat wygłosi przewodniczący GKKF, tow. W. Reczek. W dyskusji omówiona zostanie w pierwszym rzędzie sprawa jednolitego kalendarza sportowego.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12 — 14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10 — 12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor nacz. 216-14, sekretarz odpow. 219 05, dział partyjny 216 19, dział korespondentów, listów, czytelników i interwencji 219 42, dział miejski i sportowy 260 42, dział włókienniczy 218-11. Redakcja nocna 156-81. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114 75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres Redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206 42. Pap.: druk. gaz. 50 gr. Prenumeratę miesięczną wynoszącą zł 3 — przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Pren. w kolportażu zakładowym mies. zł 1,80, przyjmuje PPK „Ruch" D-3-40131